

Łącznik obwodnicy z rondem Beksińskiego oficjalnie otwarty!



STR. 3

Głosowanie już w niedzielę

STR. 2

Lista lokali wyborczych



Współpraca daje możliwości rozwoju

STR. 2

Nowe grunty pod inwestycje



BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

Piątek

- MUZEUM HISTORYCZNE: wernisaż wystawy Oksany Miry Kulczyckiej
- BWA GALERIA SANOCKA: wernisaż wystawy Niny Zielińskiej-Krudysz

Sobota

- SIATKÓWKA: mecz seniorów TSV z Rengą SST Sportur Gmina Łańcut
- SIATKÓWKA: mecz seniorów Sanoczanki z Lubczą Raławówka
- HOKEJ: mecz Niedźwiadków z SMS-em Toruń

Niedziela

- HOKEJ: mecz Niedźwiadków z Fabrykantami Łódź

Szczegóły imprez wewnątrz numeru

Lista lokali wyborczych

GŁOSUJEMY!

Komisje wyborcze w Sanoku

Komisja nr 1	– Klub „Górnika”, ul. Grzegorza z Sanoka 2
Komisja nr 2	– Szkoła Podstawowa nr 8, ul. Sobieskiego 5
Komisja nr 3	– Samorządowe Przedszkole Publiczne nr 1, ul. Rymanowska 15
Komisja nr 4	– Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka, ul. Mickiewicza 21
Komisja nr 5	– Budynek Rady Dzielnicy Dąbrówka, ul. Krakowska 36
Komisja nr 6	– Filia Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 1, ul. Piastowska 47
Komisja nr 7	– Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Jana Pawła II 25
Komisja nr 8	– Samorządowe Przedszkole Publiczne nr 2, ul. Sadowa 11
Komisja nr 9	– Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Sadowa 12
Komisja nr 10	– Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Jana Pawła II 25
Komisja nr 11	– Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”, ul. Traugutta 9
Komisja nr 12	– Żłobek Samorządowy nr 2, ul. Traugutta 23
Komisja nr 13	– ADBUD II Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. z o.o., ul. Młynarska 43
Komisja nr 14	– Samorządowe Przedszkole Publiczne nr 3, ul. Kochanowskiego 2
Komisja nr 15	– Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Aleja Szwajcarii 5
Komisja nr 16	– Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka, ul. Władysława Reymonta 6
Komisja nr 17	– Szkoła Podstawowa nr 6, ul. Przemysła 80
Komisja nr 18	– Samorządowe Przedszkole Publiczne nr 4, ul. Robotnicza 13a
Komisja nr 19	– Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Stróżowska 4
Komisja nr 20	– Dworzec Multimodalny, ul. Lipińskiego 31
Komisja nr 21	– I Liceum Ogólnokształcące, ul. Zagrody 1
Komisja nr 22	– SPZOZ – Szpital Specjalistyczny, ul. 800-lecia 26

Lokale nr 1, 5, 6, 8, 11, 13, 15, 21 i 22 nie są przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Szersza lista, z wykazem ulic, jest dostępna na stronie www.wybory.gov.pl

W najbliższą niedzielę społeczeństwo po raz kolejny zgłasza na swoich kandydatów do Sejmu i Senatu. W Sanoku zostało utworzonych aż 22 lokali wyborczych. Głosy można oddawać od godziny 7 do 21.

Trzeba pamiętać, by zabrać ze sobą dowód osobisty, dzięki któremu członek komisji potwierdzi naszą tożsamość i wyda karty do głosowania. Każdy głosujący powinien otrzymać dwie karty, co należy sprawdzić. Powinny one być ostemplowane pieczęcią obwodowej komisji wyborczej, a także mieć wydrukowany odcisk pieczęci okręgowej komisji. Należy to sprawdzić, albowiem karty bez tych pieczęci są nieważne. Karta przeznaczona do wyboru kandydatów do Sejmu będzie zawierać listy kandydatów komitetów wyborczych, zarejestrowanych w danym okręgu.

Na karcie tej stawiamy znak „x” (dwie przecinające się linie w obrębie kratki) przy nazwisku jednego wybranego kandydata – oznacza to jednocześnie głos oddany na listę i na konkretnego kandydata. Postawienie znaku „x” przy nazwiskach znajdujących się na dwóch lub większej liczbie list, bądź niepostawienie znaku „x” na żadnej liście, oznacza oddanie nieważnego głosu.

Na drugiej liście – z kandydatami w wyborach do Senatu – również stawiamy znak „x” tylko przy jednym nazwisku. Postawienie znaku „x” przy więcej niż jednym nazwisku, lub niepostawienie go wcale, oznacza oddanie nieważnego głosu. (es)



POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Pani Magdalenie Matuszek
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Starosta i pracownicy
Starostwa Powiatowego w Sanoku

Kampania wyborcza

„Manifest Leśny”

Lokalni kandydaci Komitetu Wyborczego Nowa Lewica zaprezentowali w Sanoku „Manifest Leśny”, przedstawiając postulaty odnoszące się do ochrony lasów.



Podpisany przez ok. 200 organizacji pozarządowych dokument dotyczy m.in. oddania lasów obywatelom, konsultowania wycinek i gospodarowania tych terenów.

Działacze zwracali też uwagę na problemy parków narodowych, kwestie wyludniania małych miejscowości, dostępu do usług publicznych. Wspomnieli

o Funduszu Kruszenia Betonu, tj. pomysłu wprowadzania zieleni na rynki miejskie.

W konferencji prasowej uczestniczyli kandydaci listy nr 3 KW Nowa Lewica: Łukasz Rydzik, Wiktoria Aleksandra Barańska, Piotr Wojnarowski, Tomasz Rysz i Tomasz Koral.

Piotr Paszkiewicz

Współpraca daje możliwości rozwoju

Nowe grunty pod inwestycje

Władze miasta Sanoka spotkały się z Przewodniczącym Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzym Borcem, pełniącym również funkcję Dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Rzeszowie. Spotkanie dotyczyło przekazania nowych gruntów pod inwestycje w naszym mieście.

Jerzy Borec poinformował, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Rzeszowie przekaze nieodpłatnie na rzecz Gminy Miasta Sanoka grunt o powierzchni 60 arów o wartości około 1 mln złotych. Teren ten obejmuje obszar, który w części wykorzystany będzie pod budowę nowego mostu na Sanie, a głównie budowy nowego zjazdu do ulicy Aleksandra Rybickiego tej inwestycji. Grunt przeznaczony będzie pod tereny ogólnodostępnej zieleni publicznej z urządzeniami sportowo-rekreacyjnymi na terenie bulwaru oraz zjazdu

do Muzeum Budownictwa Ludowego, co będzie sporym ułatwieniem dla turystów przybywających do Sanoka. Nowo uzyskane grunty wpłyną na rozwój turystyki, bezpieczeństwa ruchu samochodowego na tym obszarze miasta, a w szczególności polepszą obsługę ruchu turystycznego przy sanockim muzeum, które tylko w tym roku odwiedziło ponad 120 tys. osób. W posiedzeniu uczestniczył również Marcin Krowiak, dyrektor MBL oraz przedstawiciele miasta i KOWR.

– Dziękuję władzom wojewódzkim na czele z Przewod-



niczącym Sejmiku Województwa Jerzym Borcem za współpracę oraz pomoc w działaniu, aby Sanok był miastem, które nieustannie może się rozwijać. Takie decyzje jak ta dzisiejsza, świadczą o dobrej współpracy instytucji wojewódzkich, samorządowych i tych zlokalizowanych

na terenie miasta. Dla wspólnego dobra rozwoju turystyki i bezpieczeństwa ciągle staramy się wprowadzać działania ułatwiające korzystanie z infrastruktury znajdującej się po drugiej stronie rzeki San – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Dcz

INFORMACJA

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Sanoka informuje, że w dniu wyborów tj. 15 października 2023 r. w godz. od 10 do 16 udostępniony będzie samochód dla wyborców niepełnosprawnych – kontakt telefoniczny w dniu wyborów **13 46 52 800**.

OGŁOSZENIE

INFORMACJA O ZMIANACH SIEDZIB LOKALI OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH NR 1, 5, 13 i 20 NA TERENIE MIASTA SANOKA

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1, która mieściła się w budynku Starostwa Powiatowego przy ul. Jagiellońskiej 22 w Sanoku – została przeniesiona do budynku Klubu „Górnika” przy ul. Grzegorza z Sanoka 2 w Sanoku.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 5, która mieściła się w budynku Centrum Handlowego „Ryś” przy ul. Krakowskiej 2 w Sanoku – została przeniesiona do budynku Rady Dzielnicy Dąbrówka przy ul. Krakowskiej 36 w Sanoku.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 13

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 13, która mieściła się w budynku TS „Sanoczanka” przy ul. Kwiatowej 25 w Sanoku – została przeniesiona do budynku Spółki z o.o. ADBUD II Przedsiębiorstwa Budowlanego przy ul. Młynarskiej 43 w Sanoku.

Obwodowa Komisji Wyborcza nr 20

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 20, która mieściła się w budynku Szkoły Podstawowej Nr 3 przy ul. Kazimierza Lipińskiego 63 w Sanoku – została przeniesiona do budynku Dworca Multimodalnego przy ul. Kazimierza Lipińskiego 31 w Sanoku.

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

 redakcja@tygodniksanocki.pl

 tygodniksanocki.pl

 [/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | **Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błazewicz – bb@fr.pl | **Redaguje zespół:** Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com,

Dominika Czerwńska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Mniejsze korki w mieście

Łącznik obwodnicy z rondem Beksińskiego oficjalnie otwarty!

Oprócz budowy samej drogi i rozbudowy ronda Beksińskiego powstał też wiadukt nad linią kolejową nr 108, drogi dojazdowe, most nad dopływem do Potoku Płowieckiego oraz ścieżki rowerowe, zjazdy, przepusty i przejścia dla zwierząt. Łącznik ma za zadanie odciążać ruch w centrum miasta. Wartość inwestycji wyniosła ponad 44 mln zł, z czego prawie 30 mln złotych to dofinansowanie unijne z programu regionalnego województwa.

– Jest to ważna inwestycja, która dobrze będzie służyć nie tylko mieszkańcom Sanoka, ale również odwiedzającym go turystom. Nowa droga usprawni ruch i pozwoli ominąć korki. To śp. Tadeusz Pióro, poprzedni burmistrz Sanoka, jeszcze gdy był członkiem zarządu województwa podkarpackiego, zainicjował realizację tej inwestycji, za co będziemy mu dożywotnie wdzięczni do końca użytkowania tej drogi – powiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej.

Wiceminister podkreśliła, że Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej od lat wspiera – zarówno ze środków budżetu państwa, jak i EU – zmiany na polskich drogach, w tym również w województwie podkarpackim.

W minionym tygodniu uroczystie otwarto łącznik ronda im. Zdzisława Beksińskiego z obwodnicą Sanoka. Najbardziej oczekiwana przez mieszkańców inwestycja ostatnich lat, jaką było wybudowanie łącznika, nareszcie została ukończona. Kierowcy mogą już korzystać z nowego odcinka, który ma niemal 1400 metrów długości.



Długo oczekiwana inwestycja nareszcie została otwarta

kim. Są to drogi każdej kategorii – autostrady, ekspresowe, wojewódzkie, obwodnice – których znaczenie jest nie tylko w skali makro, ale przede wszystkim regionalnym i lokalnym, tak jak tu w powiecie sanockim.

– Choć wydawać by się mogło, że to niespełna półtora kilometrowy odcinek, to dla

układu komunikacyjnego miasta jest on niewątpliwie strategiczny. Łącznik był od lat planowany i realizowany z licznymi perturbacjami, ale na szczęście udało się pokonać wszystkie przeciwności losu i dziś możemy cieszyć się z nowo otwartego odcinka, który przyniesie wiele korzyści nie tylko dla mieszkańców,

ale i wszystkich osób, które przejeżdżają przez Sanok – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

Inwestycja była zrealizowana pod nazwą „Budowa drogi wojewódzkiej nr 886 na odcinku pomiędzy obwodnicą miasta Sanoka a rondem im. Z. Beksińskiego”. Całkowita wartość projektu wynio-

śla ponad 44 mln zł, z czego blisko 30 mln zł pochodzi z dofinansowania ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, nieco ponad 11 mln zł – z Budżetu Województwa, natomiast blisko 4 mln zł – z dotacji Gminy Miasta Sanoka.

– Otwarcie obwodnicy Sanoka kilka lat temu przyniosło oczekiwany efekt, radykalnie zmieniając cały system komunikacyjny miasta. Dzięki budowie obwodnicy otworzyły się nowe perspektywy rozwoju oraz budowy dodatkowych łączników usprawniających proces komunikacji w mieście, z których Sanok niewątpliwie korzysta – dodał burmistrz.

Nowy łącznik umożliwi lepsze skomunikowanie centrum miasta z obwodnicą, odciążając wewnętrzny ruch drogowy, co usprawni ruch od ronda Boboli, aż po rondo Beksińskiego. Dzięki temu pożegnamy korki na ulicach Krakowskiej i Rymanowskiej, co ułatwi przemieszczanie się pojazdów w obrębie dzielnicy Dąbrówka. Szybsza komunikacja przyczyni się również do zmniejszenia emisji spalin.

Łączna długość zmodernizowanych dróg w ramach RPO województwa podkarpackiego 2014-2020 wynosi 143,3 km, w tym wybudowanych jest 54,7 km nowych odcinków dróg. Wartość realizacji wszystkich 29 zadań to 979,8 mln złotych. Dotychczas w ramach perspektywy 2014-2020 Podkarpacie na projekty drogowe (w programach krajowych i regionalnym) pozyskało w sumie ponad 3,1 mld zł dofinansowania. (dcz)

MATERIAŁ ZEWNETRZNY

12 mld zł dla przedsiębiorców i miast z Polski Wschodniej

Nowa edycja programu dla Polski Wschodniej na lata 2021–2027 to duży sukces negocjacyjny polskiego rządu. To w sumie blisko 12 mld zł, czyli rekordowe 2,65 mld euro, które wesprą podmioty w pięciu dotychczasowych województwach oraz w części regionalnej mazowieckiego (tj. bez Warszawy i dziewięciu otaczających ją powiatów).

Środki te poprawią dostępność transportową, pomogą chronić bioróżnorodność i przyczynią się do rozwoju turystyki w zgodzie z naturą. Nowością w programie Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej będzie także np. możliwość dofinansowania automatyzacji i robotyzacji produkcji oraz wprowadzenia procesów gospodarki obiegu zamkniętego w przedsiębiorstwach. Jako nowy obszar wsparcia pojawiają się również inteligentne systemy dystrybucji energii, które pomogą włączać do sieci zieloną energię z OZE. **To istotne obszary także z punktu widzenia i potrzeb województwa podkarpackiego.**

Celem programu jest utrwalenie warunków sprzyjających konkurencyjności makroregionu oraz wyższej jakości życia w Polsce Wschodniej. Z efektów tego programu będą korzystać wszyscy – mieszkańcy makroregionu Polski Wschodniej, inwestorzy oraz odwiedzający go turyści.



Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu, nadzorująca Program Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej

Największymi beneficjentami będą samorządy. Trafi do nich ponad 1,3 mld euro, czyli o ponad 300 mln euro więcej niż w zamyślonym do końca Programie Polska Wschodnia 2014–2020. Cieszyć się, że samorządy podkarpackie będą mogły wydać te niebagatelne środki na rozwój i poprawę infrastruktury dróg wojewódzkich, rozwój

systemów zrównoważonej mobilności miejskiej, na adaptację miast do zmian klimatu, a także na tworzenie i promocję atrakcyjnych, ponadregionalnych szlaków turystycznych. W nowej perspektywie finansowej zwiększy się katalog beneficjentów – obejmie on także miasta średnie, zmagające się z trudnościami społeczno-gospodarczymi. W województwie podkarpackim to: Dębica, Jarosław, Jasło, Krosno, Mielec, Przemyśl, Sanok, Stalowa Wola i Tarnobrzeg.

Drugą grupą beneficjentów, którzy najbardziej skorzystają z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej, są przedsiębiorcy. Na rozwój biznesu przeznaczymy łącznie 500 mln euro. Będziemy kontynuować wsparcie dla start-upów. Małe i średnie firmy wciąż będą mogły liczyć na dofinansowanie inwestycji w procesy wzornicze. Unijne pieniądze trafią też do przedsiębiorców, którzy chcą dostosować swoją działalność do nowych wyzwań rynkowych i środowiskowych. Szansę na nowe inwestycje zyskają również firmy z branży turystycznej.

Zachęcam wszystkich beneficjentów do śledzenia naszej strony internetowej www.fepw.gov.pl, na której znajduje się aktualny harmonogram konkursów oraz najważniejsze informacje. **Proszę korzystać z możliwości jakie dają fundusze europejskie dla Polski Wschodniej!**

Rządowy Program Inwestycji Strategicznych

Kolejne 30 milionów zł na budowę mostu!

Kolejne 30 mln zł trafi do Sanoka w ramach Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Inwestycja – budowa mostu na rzece San – posiada pełne dofinansowanie 100 mln zł, pozyskanych ze środków zewnętrznych.



Kancelaria Prezesa Rady Ministrów ogłosiła wyniki naboru wniosków w ramach Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, w którym Sanok otrzymał dodatkową kwotę 29 925 tys. zł na zadanie pn. „Budowa mostu na rzece San wraz z budową dróg dojazdowych i skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 886 (ul. Królowej Bony) – Etap II”.

– Mamy to! Nie każdy w to wierzył, ale udało się! Dzięki wszystkim osobom, które mnie wspierały przy złożonym wniosku, jego analizie, uzasadnieniu i ostatecznym dofinansowaniu. Budowa mostu na Sanie posiada pełne dofinansowanie – łącznie ponad 100 mln zł pozyskanych ze środków zewnętrznych – przekazał burmistrz Tomasz Matuszewski.

Końcem czerwca Sanok otrzymał już 70,4 mln zł rządowego wsparcia z programu „Mosty dla regionów”. Środki miały pokryć około 80 procent kosztów, jakie musiałyby zostać poniesione w związku z planowaną inwestycją.

– Budowa mostu na rzece San posiada pełne dofinansowanie, łącznie ponad 100 mln zł pozyskanych ze środków ze-

wewnętrznych. To największe w historii naszego miasta dofinansowanie na jedną inwestycję – zaznaczył burmistrz.

Do pierwszego postępowania przetargowego na budowę mostu zgłosiło się aż 12 firm, które chciały wybudować przeprawę. Najtańsza z ofert opiewała na kwotę ponad 104 mln zł – to znacznie więcej, niż założył zamawiający – 87 mln zł. Przetarg został ogłoszony w zmiennej formule „optymalizuj i buduj”.

– Największa w tej kadencji inwestycja wchodzi w kolejny etap realizacji. Zostały otwarte oferty w postępowaniu przetargowym, które ma wyłonić wykonawcę mostu na Sanie wraz z budową dróg dojazdowych oraz skrzyżowania z ul. Królowej Bony – dodał.

W drugim postępowaniu wzięło udział 11 podmiotów. Pięć z nich przedstawiło ofertę, która mieści się w granicach wydatków oczekiwanych przez miasto. Obecnie władze są na etapie przeglądania wszystkich ofert i robienia analiz. Już wkrótce wyłoniona zostanie firma, która będzie miała za zadanie wybudować nową przeprawę mostową na Sanie. (dcz)

SPZOZ

Otwarcie Zakładu Analityki Medycznej i Zakładu Mikrobiologii

W szpitalu uroczyste otwarto Zakład Analityki Medycznej oraz Zakład Mikrobiologii w Pawilonie Diagnostyczno-Zabiegowym. W wyniku zakończonych prac budowlanych powstały nowoczesne pomieszczenia o łącznej powierzchni ok. 1050 m². W obu zakładach pracuje 25 osób, które od teraz będą mogły wykonywać swoją pracę w komfortowych warunkach. Z nowej inwestycji skorzystają przede wszystkim pacjenci.

Z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w ubiegłych latach Powiat Sanocki pozyskał 4 mln zł na realizację projektu „Bieszczadzkie Centrum Zdrowia – restrukturyzacja i modernizacja SPZOZ w Sanoku jako odpowiedź na potrzeby zdrowotne i uwarunkowania ekonomiczne oraz konieczność integracji systemu usług medycznych na poziomie regionalnym (ponadpowiatowym)”. Otrzymane środki pozwoliły na realizację zadania „Alokacja Zakładu Analityki Medycznej oraz Zakładu Mikrobiologii do Pawilonu Diagnostyczno-Zabiegowego”. W wyniku zakończonych prac budowlanych powstały nowoczesne pomieszczenia o łącznej powierzchni ok. 1050 m².

– Do tej pory w laboratoriach, pomimo bardzo trudnych warunków, wykonywaliśmy rocznie około 500 tys. badań analitycznych i 100 tys. mikrobiologicznych. Jakość wykonywanych w naszym szpitalu badań potwierdzana jest corocznie certyfikatami Centralnego Ośrodka Badań Jakości w Diagnostyce Laboratoryjnej oraz Centralnego

Ośrodka Badań Jakości w Diagnostyce Mikrobiologicznej, jednakże dalszy rozwój tej działalności medycznej w szpitalu był uzależniony od zakończonej inwestycji – podkreślił Grzegorz Panek, dyrektor SPZOZ w Sanoku.

Są to kolejne pomieszczenia oddane do użytku

w ostatnich czterech latach. W 2019 roku powstały Blok Operacyjny i Centrala Sterylizacji, a dzięki obecnej inwestycji, trwającej od 2002 r., możliwa była rozbudowa szpitala o Pawilon Diagnostyczno-Zabiegowy. Ostatnim etapem trwającej ponad 20 lat inwestycji będzie „Prze-

budowa pomieszczeń Budynku Głównego Szpitala na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii”. Realizacja zadania była możliwa dzięki pozyskaniu przez powiat 4 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz rezerwie ogólnej Premiera i środków własnym w wysokości 500 tys. zł.

Starosta Stanisław Chęć przypomniał o inwestycjach, jakie w ostatnim czasie zrealizował powiat: o oddanej Pracowni Rezonansu Magnetycznego, o pozyskaniu dofinansowania na modernizację, przebudowę i doposażenie sanockiego SOR-u, budowie Podkarpackiego Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych, nowych poradniach i punkcie pobrania badań dla dzieci.

dcz



Nowe zakłady w sanockim szpitalu będą służyć pracownikom i pacjentom

Nowy pasaż handlowy

„Brama Bieszczad”

Na Posadzie powstanie nowoczesny pasaż handlowy o nazwie „Brama Bieszczad”. Obiekt to szansa rozwoju miasta, 200 nowych miejsc pracy oraz dodatkowe wpływy z podatków do miejskiej kasy. W parku handlowym znajdzie się 25 sklepów, w tym market budowlany, restauracja drive-thru, a także wiele ciekawych marek.



Na Posadzie powstanie nowoczesny park handlowy

„Brama Bieszczad” będzie mieć łącznie niemal 23 tys. m² powierzchni w pięciu budynkach, ok. 25 sklepów, a operatorem spożywczym zostanie jedna z największych tego typu sieci w Polsce. Wszystko to sprawia, że nowa koncepcja spełnia kryteria power centrum – dużego parku handlowego w dogodnej, podmiejskiej lokalizacji, świetnie skomunikowanej z resztą miasta. Power centra przyciągają wiodące sieci handlowe i znane marki – można tam znaleźć lokale spożywcze, punkty gastronomiczne, sklepy z odzieżą, artykułami do domu, elektroniką. Doskonała podmiejska lokalizacja „Bramy Bieszczad”, tuż przy rondzie i przecięciu głównych arterii regionu (drogi krajowej nr 28 oraz drogi krajowej nr 84), zapewni wygodny dojazd z różnych stron miasta.

– Przez ostatni rok trwały intensywne prace nad projektem, mające na celu zmianę i rozbudowę planowanego pasażu handlowego. Początkowo miał być dużo mniejszy i zapewnił podstawową ofertę, ale dostępność terenu i duże zainteresowanie skłoniło inwestora do powiększenia projektu. Wielobranżowa koncepcja ma na celu jak najlepsze zagospodarowanie obszaru prawie 10 hektarów, co znacząco wpłynie na dochody podatkowe miasta. Planuje się, że w pasażu zatrudnienie znajdzie około 200 osób. Dodatkowo wpływy z samego podatku, jakie zasilą miejski budżet, to rocznie ponad 1 mln zł – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

Rozpoczęto już promocję inwestycji wśród potencjalnych najemców na targach SCF Fall 2023, gdzie kilku pierwszych potwierdziło chęć otwarcia nowoczesnych sklepów na tere-

nie pasażu, co stanowi niespełna 15 proc. całego projektu.

– Ich celem jest przyciągnięcie również nowych, znanych marek, które spełnią potrzeby lokalnego rynku. Obecnie prowadzone są także zaawansowane rozmowy i negocjacje z marketami budowlanymi, aby wybrać taką, która najlepiej wpisze się w charakter inwestycji – wyjaśnia Mateusz Świętochowski, dyrektor operacyjny w firmie Refield.

Świętochowski dodaje, że zainteresowanie nowoczesnym parkiem handlowym jest ogromne. Wśród najemców znajdują się marki lubiane i oczekiwane. Będą tam także restauracje drive-thru, market budowlany, sklepy modowe i drogerie oraz szereg innych propozycji zakupowych.

Pasaż handlowy ma kojarzyć się z miastem, dlatego jego mała architektura będzie nawiązywała do Sanoka, aby nadać centrum niepowtarzalny wygląd. Inwestycja ma być zrównoważona, spełniając najwyższe normy, w tym środowiskowe. Dlatego skupia się na aspektach energetycznych i certyfikacji. W planach jest zainstalowanie nowoczesnych ładowarek dla samochodów elektrycznych, co będzie znaczącym udogodnieniem, biorąc pod uwagę ich znikomą liczbę w całym powiecie. Ponadto wykorzystana zostanie energia słoneczna poprzez fotowoltaikę i inne ekologiczne elementy, aby uzyskać wysoki poziom certyfikacji ekologicznej. Realizacją inwestycji zajmie się firma Refield. Planowane rozpoczęcie prac przewidziane jest na połowę 2024 r. Termin otwarcia „Bramy Bieszczad” zaplanowano na drugą połowę 2025 r.

Dcz

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Grzegorza 2/4 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

Misja ratunkowa

Wyzaczyliśmy cztery duże obszary, na które powinny być przeznaczone pieniądze z unijnego planu REACT-EU: sektor ochrony zdrowia, infrastruktura energetyczna i transport niskoemisyjny, a także wsparcie przedsiębiorstw oraz cyfryzacja – mówi Małgorzata Jarosińska-Jedynak, wiceminister w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Pandemia COVID-19 wpłynęła negatywnie na gospodarki krajów Unii Europejskiej. Jaki był zamysł uruchomienia przez Komisję Europejską dodatkowego planu naprawczego REACT-EU?

Istotnie, pandemia COVID-19 wywołała bardzo negatywne skutki gospodarcze w państwach członkowskich. By im przeciwdziałać, już w 2020 r. kraje członkowskie UE zgodziły się na powołanie unijnego funduszu odbudowy o roboczej nazwie Next Generation EU. Jest on finansowany dodatkowo, poza wieloletnim budżetem UE. Jednym z elementów tego funduszu odbudowy jest instrument REACT-EU, realizowany w ramach programów polityki spójności na lata 2014–2020.

Łączny budżet REACT-EU dla Polski wynosi ok. 2 mld euro. W jaki sposób te pieniądze zostały podzielone między regiony i programy krajowe? Ile pieniędzy przypadło Podkarpaciu?

Środki trafiły przede wszystkim do programów, które wspierają kluczowe sektory z perspektywy obudowy po pandemii, tj. sektor ochrony zdrowia, sektor przedsiębiorstw, transformację energetyczną czy cyfryzację. Największą ich część przeznaczyliśmy na Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko – prawie 768 mln euro. Są to pieniądze przede wszystkim na infrastrukturę w sektorze zdrowia, ale również na transformację energetyczną, w tym na odnawialne źródła energii (OZE) oraz infrastrukturę gazową.

Polskie regiony otrzymały łącznie ponad 455 mln euro. Z tej puli dla województwa podkarpackiego przeznaczono ponad 35 mln euro. Jest to trzecia największa kwota spośród wszystkich regionów – po województwach: śląskim (52 mln euro) oraz małopolskim (40 mln euro).

Na co można przeznaczyć pieniądze z REACT-EU?

Wyzaczyliśmy cztery duże obszary, na które powinny być przeznaczone pieniądze z planu REACT-EU: sektor ochrony zdrowia, infrastruktura energetyczna i transport niskoemisyjny, a także wsparcie przedsiębiorstw oraz cyfryzacja. Większość regionów przeznaczyła te finanse w dużej mierze na wsparcie najbardziej obciążonego pandemią sektora – ochrony zdrowia, a także na infrastrukturę energetyczną, w tym OZE. Nie inaczej jest w przypadku Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020. Środki z planu naprawczego REACT-EU zostały przeznaczone w tym programie przede wszystkim na wzmacnianie efektywności energetycznej budynków, OZE oraz e-usługi w sektorze ochrony zdrowia.

Czy w wypadku REACT-EU obowiązują te same regulacje, które dotyczą korzystania z Funduszy Europejskich w ramach poszczególnych programów?

Tak, sposób realizacji planu REACT-EU został uregulowany w ramach tzw. rozporządzenia ogólnego (tzn. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z 17 grudnia 2013 r. nr 1303/2013), które odpowiednio zmieniono pod koniec grudnia 2020 r. Jest to to samo rozporządzenie ramowe, na podstawie którego działają programy operacyjne na lata 2014–2020.

Istnieje kilka różnic między wdrażaniem środków z REACT-EU a standardowym przydziałem funduszy w ramach polityki spójności, jednak dla konkretnej firmy lub instytucji otrzymującej wsparcie te różnice są w zasadzie niezauważalne.

Jaki efekt powinniśmy uzyskać dzięki dodatkowemu wsparciu z REACT-EU w skali regionów i kraju?

REACT-EU ma przede wszystkim na celu łagodzenie negatywnych skutków pandemii COVID-19. Unia Europejska oraz państwa członkowskie liczą, że dzięki dodatkowym środkom finansującym inwestycje uda się pobudzić wzrost gospodarczy po recesji, którą wywołała pandemia. To w wielu krajach już się udało. Między innymi w Polsce, która wciąż notuje stały wzrost PKB.

W województwie podkarpackim ciekawym projektem jest Ekologiczne Miasto Jarosław (m.in. montaż mikroinstalacji OZE w gospodarstwach domowych). Z pomocy skorzystał też Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio w Przemyślu czy Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie. Czy może Pani wskazać inne wyróżniające się projekty finansowane z REACT-EU w Polsce?

Stale obserwujemy realizację programów w Polsce i widzimy, jakie projekty pozyskały finansowanie w regionach. Ciekawe i duże przedsięwzięcia w ramach instrumentu



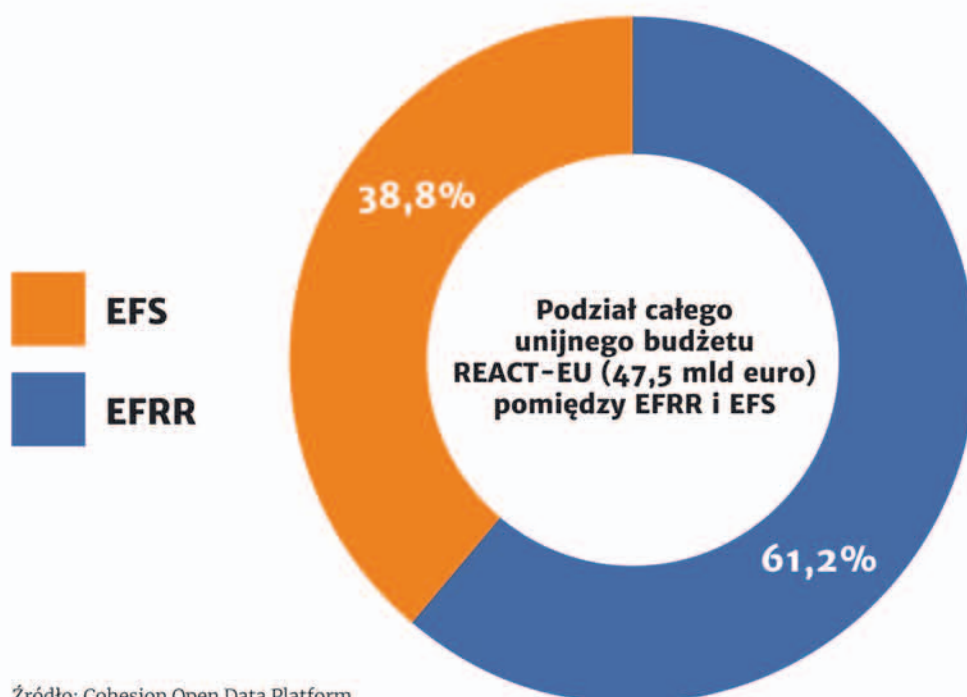
Małgorzata Jarosińska-Jedynak, wiceminister w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej

REACT-EU realizowane są przede wszystkim w sektorze ochrony zdrowia. Na przykład Województwo Lubelskie zainwestowało w rozbudowę Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Opolskie z kolei finansuje budowę Centrum Skonsolidowanych Usług Rehabilitacyjnych w Korfantomie.

Wiele interesujących przedsięwzięć finansowanych jest również w województwie podkarpackim. Są to przede wszystkim inwestycje w obszarze odnawialnych źródeł energii. Ciekawym wielomilionowym przedsięwzięciem jest projekt partnerski gmin: Besko, Zarszyn, Haczów i Brzozów, który dotyczy budowy instalacji fotowoltaicznych. Również Przemyśl i Radymno, a także Nisko finansują dostawę i montaż mikroinstalacji OZE dla gospodarstw domowych na swoim terenie.

Rozmawiał Jerzy Gontarz

Unia Europejska oraz państwa członkowskie liczą, że dzięki dodatkowym środkom finansującym inwestycje uda się pobudzić wzrost gospodarczy po recesji wywołanej pandemią.



Źródło: Cohesion Open Data Platform

Podsumowanie współzawodnictwa sportowego

Kolejne zwycięstwa w wojewódzkich rankingach

Za realizację programu Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej sklasyfikowano aż 604 szkół podstawowych, z czego wyróżniono 10 najlepszych. Ranking wygrała sanocka SP1, a tuż za podium sklasyfikowano SP4. Również w kategorii Licealiady nasze miasto miało 1. miejsce, a to dzięki I Liceum Ogólnokształcącemu.

Osobną klasyfikację gmin wygrała gmina miejska Sanok, za realizację programu Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Wyróżniona już wcześniej SP1 otrzymała również zbiorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju sportu młodzieży szkolnej”.

(es)

Od dziesięciu lat podsumowywane są wojewódzkie współzawodnictwa sportowe szkół, klubów, gmin i powiatów, a klasyfikacja odbywa się pod honorowym patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty.



Szkolne Mistrzostwa Województwa w Lekkoatletyce

Większość medali złotych

Zawody w Stalowej Woli przyniosły nam sześć medali, w tym ponad połowę złotych! W starszej grupie tytuły wywalczyły Malwina Guzik, Anna Reut i Antonina Dorotniak z SP1, a w młodszej zwycięstwo odniosła Urszula Bakuta z SP4.



Dużo lepiej było w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej – pięć krążków! Dwa w rzucie dyskiem, który Dorotniak zdominowała z wynikiem 26,24. Najniższy stopień podium dla Oliwii Grygiel z SP3 (22,36). Guzik wygrała bieg na 100 m (13,28), a Reut skok wzwyż (1,45). Wśród chłopców po brąz sięgnął Ksawery Pajestka z SP4 (1,55). Do medalu niewiele zabrakło też Łukaszowi Matei z SP1 – w kuli 4. ze stratą tylko 8 cm. Pozostałe lokaty w dziesiątkach: w dal – 6. Roksana Pastuszczak; 10. Przemysław Kotowicz, oszczep – 9. Adrian Husak (wszyscy SP4); 10. Wiktoria Wojcik (SP8).

W Igrzyskach Dzieci mieliśmy tylko jeden medal, za to złoty, bo Bakuta wygrała skok wzwyż, uzyskując 1,35. Pozycja 4. dla Magdaleny Oleniacz (SP2). Wśród chłopców 5. był Jan Olek, a na 1000 m pozycja 9. przypadła Mikołajowi Mrugale (obaj z SP4).

(bb)

III Festiwal Szafeł

Srebro dla SP4

Kolejna rywalizacja w Stalowej Woli z medalem dla Sanoka, bo w Igrzyskach Dzieci tytuł wicemistrzowski wybiegali chłopcy z SP4.

W wyścigu 4x100 m nasi biegacze uzyskali czas 58,26, który wystarczył do srebra, choć zespół z 3. pozycji naciskał. Skład medalowej drużyny: Szymon Skalski, Szymon Puchala, Jan Olek i Mikołaj Mrugała. Opiekunem był Ryszard Długosz.

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej startowały dwa składy dziewcząt z SP4. Miejsce tuż za podium zajęła sztafeta 4x100 m (Roksana Pastuszczak, Marzena Olejarczyk, Karina Dołoszyczna i Lena Prorok), zaś na dalszej pozycji sklasyfikowano sztafetę olimpijską. Opiekun – Robert Cwikla.

(es)

160. rocznica powstania styczniowego

Pieszy rajd upamiętniający

W ubiegły piątek odbył się pieszy rajd, będący kolejnym w tym roku wyrazem pamięci o powstaniu styczniowym, które wybuchło w 1863 r.

W tegorocznym programie obchodów 160. rocznicy zrywu niepodległościowego był to już drugi rajd. Pierwszy w dniu 8 czerwca przeszedł do mogiły powstańczej na Bukowicy.

Tym razem uczestnicy wybrali się w pasmo Gór Słonnych. Tam najpierw zwiedzili pozostałości średniowiecznego Grodziska, o dziejach którego opowiedział Robert Fedyk.

Następnie zatrzymano się przy pamiątkowym krzyżu, postawionym na „Szlaku Ikon – Dolina Sanu”. W tym miejscu pogadankę o powstańcach związanych z Sanokiem miał Piotr Paszkiewicz, a pod pomnikiem uczniowie złożyli znicze.

Później rajd dotarł do Międzybrodzia, gdzie odwie-

dzono dawną Cerkiew Świętej Trójcy, o historii której opowiadała przewodniczka Grażyna Chyła. Obok świątyni upamiętniono fundatora tego obiektu i jednocześnie powstańca z 1863 r., dr. Aleksandra Wajcovicza.

Wyprawa zakończyła się ogniskiem z kiełbaskami nieopodal we wsi. W rajdzie uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych nr 1 i 8 oraz placówki z Beska, a także członkowie „Sokoła”. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy. Całość przygotowała i koordynowała Krystyna Chowaniec. Organizatorem było Muzeum Historyczne i Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis”, a wydarzenie dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa”.

SW „Eleusis”



Uczestnicy rajdu przy pamiątkowym krzyżu powstańczym

Otwarcie wystawy

Pamięci wybitnego sanoczana

Niejako w przededniu 16. rocznicy śmierci ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego, w kościele Chrystusa Króla otwartą wystawę biograficzną, prezentującą koleje życia wybitnego harcerza, żołnierza i kapłana rodem z naszego miasta.

Na dziewięciu planszach został skrótkowo opowiedziany życiorys księdza harcmistrza, a treści tekstowe bogato zilustrowały fotografie. Wystawę przygotowali Krystyna Chowaniec i Krzysztof Zając, na co dzień pełniący role kustoszów Izby Pamięci ks. hm. Zdzisława Jastrzębiec Peszkowskiego, otwartej w tym samym kościele 5 marca 2023 r.

W piątkowy wieczór goście wysłuchali występu wokalistki Amelii Rabendy i obejrżeli poruszający film dokumentalny „Pielgrzym pojednania” Anny Teresy Pietraszek z 1994 r.

Otwarcia wystawy pod nazwą „Ks. Zdzisław Peszkowski – harcerz, żołnierz, kapłan” dokonali ks. proboszcz Zbigniew Góra, naczelnik Wydziału Promocji i Kultury Starostwa Powiatowego Piotr Mazur oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta Sanoka Grzegorz Kozak.

Ponadto z okazji rocznicy śmierci księdza jako patrona – w SP4 zorganizowano uroczystości, a harcerze Hufca ZHP Ziemi Sanockiej brali udział w grze terenowej, odwiedzając miejsca związane z harcmistrzem.

Piotr Paszkiewicz



„Nauczyciel to ktoś bardzo wyjątkowy, kto potrafi wykorzystać swoją pomysłowość, dobroć i dociekliwy umysł do wypracowania rzadkiej umiejętności zachęcania innych do myślenia, marzenia, poznawania, próbowania i działania”
B. Conklin

**Szanowni Państwo
Dyrektorzy, Nauczyciele,
Pracownicy Sanockiej Oświaty**

Dzień Edukacji Narodowej to święto polskiej oświaty, które uświadamia nam niezwykle trudną i odpowiedzialną, ale też inspirującą rolę szkoły i nauczycieli.

Dziękuję Państwu za codzienny trud i poświęcenie włożone w edukację oraz wychowanie dzieci i młodzieży, za inspirowanie i motywowanie ich do podejmowania wyzwań jakie niesie współczesność.

Życzę zadowolenia z pracy pedagogicznej, poczucia ważności wykonywanego zawodu oraz wdzięczności uczniów, z którymi dzielicie się swoją wiedzą, doświadczeniem i dla których jesteście największym autorytetem. Wytrwałości w pełnieniu swojej misji, sukcesów oraz wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Burmistrz Miasta Sanoka
Tomasz Matuszewski

Sanok, 14 października 2023 r.

Legends bieszczadzkie i karpackie

A wszystko to szczerą prawdą

W BWA Galerii Sanockiej odbył się wyjątkowy spektakl. Przyciemnione światła, lekko podświetlone drzwi, stylizowane na takie z karpackiej chaty, dźwięk skrzypiec i barwne głosy aktorów zabrały przybyłych w świat legend karpackich, które opracował Robert Bańkosz. Reżyserem niecodziennego spektaklu był kierownik BWA Sławomir Woźniak. Jak zwykle chętnych, by obejrzeć przedstawienie, było tak dużo, że brakło miejsc siedzących.



ARCH. BWA

– Legendy, baśnie, mity, powstawały pośród prostego ludu najczęściej jako opowieści o minionych wydarzeniach, ubarwionych nieco, o postaciach ważnych dla lokalnej społeczności, które obdarzano często nadludzkimi mocami, a częstokroć ich biografie wzbogacając o szczególnie atrakcyjne przygody innych bohaterów, o których zasłyszano tu i ówdzie. Ową powiastkę gminną starano się zapisywać już w wiekach średnich, a im lepszy był autor, tym większe na kanwie klechd powstawało dzieło. Wiek dziewiętnasty i dwudziesty to czas największego zainteresowania dawnymi podaniami, spisywania ich i tworzenia nowych

dzieł na ich kanwie. Literaci jednak, w przeciwieństwie do etnografów, starali się dostosować dawną opowieść do wrażliwości współczesnego słuchacza, z różnym wszelako skutkiem – przywołali historię legend aktorzy. Powróćmy jednak do źródeł ich powstania, czasów, gdy wojny trwały niemal bez przerwy, a głód, choroby i epidemie zbierały śmiertelne żniwo, zwłaszcza pośród małych dzieci. Gdy co piąta matka umierała podczas połogu, a średnia życia rzadko przekraczała magiczną „czterdziestkę”, cierpienie i umieranie nie były czymś tak odległym, jak to wydaje się być dzisiaj. Śmierć była niczym sąsiadka, która zawsze jest gdzieś w pobliżu

i któregoś dnia zajrzy do naszej chaty, by zabrać kogoś bliskiego. Starano się więc ją „oswoić”, zaczarować, czasem oszukać, a już na pewno nie wywołać. Na karpackiej wsi nie wymawiano jej imienia, ale mówiono „ona”, by przypadkiem nie pomyślała, że ktoś ją woła i nie przybyła na wezwanie – podkreślał wartość legend Bańkosz.

W czasach, gdy wszelkie, nawet najdrobniejsze kary były wykonywane publicznie, zazwyczaj na środku rynku, na szczycie pobliskiej góry „szubienicznej” lub na rozstaju dróg, mało które, brutalne wydarzenie mogło człowieka owych czasów naprawdę poruszyć. Dlatego opowieści minionych lat (w oryginale) bywają

z naszego punktu widzenia bardzo okrutne, ale opisują wyłącznie to, co naprawdę się wokół działo, trochę ubarwione i podkoloryzowane przez opowiadacza, by jednak jakiś efekt na słuchaczach wywrzeć.

Tak naprawdę takie są bajki braci Grimm, Hansa Christiana Andersena, czy Charlesa Perraulta. Właśnie jego baśń o „Sinobrodym” przypomina bieszczadzka opowieść „Palec z pierścieniem”, zapisaną w dziewiętnastym wieku przez Oskara Kolberga w Solinie. Nie dziwi to jednak, gdyż wiele podobnych motywów znajdujemy w całej Europie, a nawet świecie, co świadczy o ich prastarym pochodzeniu. Wspaniałą operę „Zamek Sinobrodęgo” napisał w XX w. słynny, węgierski kompozytor Béla Bartók – omawiał opracowane legendy.

Baśnie i legendy miały jednakże również, a może przede wszystkim, charakter dydaktyczny. Miały uczulić słuchacza na grożące mu w życiu realne lub mityczne niebezpieczeństwa, przestraszyć go konsekwencjami złych lub nieroztropnych czynów i wskazać właściwą drogę postępowania. Posłuchajmy zatem lokalnej baśni i legendy opartej na zapiskach zebranych przez Kolberga, a ożywionej przez mówiących te słowa i przeniesionej się w mroczne, karpackie knieje.

Aktorzy, którzy przenieśli przybyłych w świat baśni to: Anna Anczakowska, Zoriana Dimitrowa, Katarzyna Góralska, Izydora Rydosz, Alicja Woźny, Andrzej Kutiak, Wacław Bojarski.

Spektakl powstał przy współpracy Bieszczadzkiego Uniwersytetu Ludowego i BWA Galerii Sanockiej.

Edyta Wilk

Muzeum Budownictwa Ludowego

„Góry śpiewają po romsku”

Przez dwa dni w Muzeum Budownictwa Ludowego było barwnie i smacznie. Stało się to dzięki Bieszczadzkiemu Uniwersytetowi Ludowemu, który zorganizował wydarzenie przybliżające nam społeczność romską. Miało ono miejsce w Karczmie pod Austerią, która znajduje się na Rynku Galicyjskim

Pierwszego dnia odbyły się warsztaty: Kuchnia Romów – Iweta Kudracova i Aleksander Kudrac; Tańce romskie – Aleksander Kudrac. Wystąpiły zespoły „Gipsy Angel” i „Gipsy Angel – Band”.

Drugiego dnia odbyły się prelekcje: „Życie codzienne Romów” przedstawił Peter Kudrac i „Stefan Dymiter – artysta z Płonnej” – Paweł Lechowski.

Wszystkie wydarzenia były wyjątkowo zorganizowane. Warsztaty kuchenne cieszyły się wielką popularnością. Przybyłych ciekawiło, jakie przyprawy są używane w kuchni romskiej, jak wygląda pieczenie chleba, czy innych potraw. Zapach przygo-



BIESZCZADZKI UNIWERSYTET LUDOWY

Deskale przedstawiający romskich muzyków, wykonany przez Arkadiusza Andrejkowa dla BUL

towywanych potraw roznosił się poza Austerię i przyciągał turystów. Warsztatowicze bali się, że zabraknie dla wszystkich potraw do spróbowania. Obiecaliśmy im, że zamieścimy przepis w Tygodniku, jednak ze względu na brak już miejsca w tym numerze obiecujemy zrobić to w jednym z kolejnych numerów. Rozgrzewający gulasz może poczekać na chłodniejsze dni.

Nauka tańca również przebiegała w atmosferze pełnej śmiechu i beztroski. Wiele pań żałowało, że zamiast spodni nie założyły spódnicy. Cóż, na następne warsztaty będą już lepiej przygotowane.

Dodatkowo przy wydarzeniu pojawił się znany nam Arkadiusz Andrejkow. Artysta wykonał deskale przedstawiający dwóch chłopców romskich. To kolejny deskale, jaki wykonał dla BUL. Dwa lata temu, w ramach wydarzenia „Bojkowskie plaże”, stworzył parę bojkowską. Oba deskale można podziwiać w MBL.

Edyta Wilk

Oksana Mira
KULCZYCKA

MALARSTWO I RZEŻBA

BLIŻEJ GWIAZD
– KONSTELACJE I GROMADYMUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU
13 października – 30 grudnia 2023PODKARPACIE
Powiat
Sanocki
mh
SANOK

Galeria o smaku kawy - Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury

INTERPIANO

zapraszają na...

Teacher
Music
Zaczniemy od Bacha
WeekendWeekend
nauczyciela
13-15.10.2023
Kawa dla nauczyciela
rabat 10%
plus słodki upominek**KONCERT**
13.10
godz. 16:30Klasa fortepianu
prof. osw. Janusza Ostrowskiego
Galeria o smaku kawy
ul. 3 Maja 15 Sanok

Nina Zielińska-Krudysz

POMIĘDZYwernisaż: 13.10 | godzina 18:00
BWA Galeria Sanocka | Rynek 14

wystawa trwa do 17.11.2023 r.

GIEŁDA STAROCIPARK ETNOGRAFICZNY
UL. RYBICKIEGO 3 / SANOK**15 października 2023 r.**

20 lat pracy artystycznej

Jubileusz mistrza

Grzegorz Maliwiecki, dyrygent Sanockiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Avanti”, obchodził w tym miesiącu 20 lat pracy artystycznej. Na świętowanie jubileuszu wybrano jaćmierską świątynię, gdyż to właśnie tu 20 lat temu wybrzmiał inauguracyjny koncert nowo powstałej grupy orkiestrowej pod batutą jubilata. Zaprośmy go do redakcji.

– Byłem zaskoczony organizacją jubileuszu. Miło mi, że doceniono lata mojej pracy z młodzieżą, z których to wiele osób do dziś związało się z muzyką. Szczególnie cieszę się, gdy widzę swoich byłych uczniów np. w orkiestrach na defiladach wojskowych w telewizji. Rozpiera mnie wtedy duma – komentuje Maliwiecki.

W uroczystości wzięło udział wielu znamienitych gości. Wśród nich byli m.in.: Małgorzata Jarosińska-Jedynak – sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, Zbigniew Krysiak – przewodniczący Rady Programowej Instytutu Myśli Schumana, Grzegorz Nieradka –

doradca Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Mateusz Kaczmarski – rektor Uczelni Państwowej, Tomasz Tarnawczyk i Andrzej Smolik – dyrektorzy (obecny i były) Państwowej Szkoły Muzycznej oraz burmistrz Tomasz Matuszewski i poseł Piotr Uruski.

Z okazji jubileuszu wiceminister Jarosińska-Jedynak i burmistrz Matuszewski przekazali orkiestrze dwa instrumenty – suzafony, które zakupiła Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza Grupa Orlen.

– Są to niezmiernie cenne instrumenty, które kosztują po 30 tys. zł. Nasi uczniowie już od lat o takich marzyli. Jestem bardzo wdzięczny za ich zakup.



Grzegorz Maliwiecki (drugi z prawej) obchodził jubileusz 20-lecia pracy artystycznej

Dodam, że młodzież od razu zaczęła na nich ćwiczyć.

W imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Grzegorz Nieradka odznaczył jubilata odznaką honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”. To wyróżnienie z całą pewnością przysługuje dyrygentowi, który od 2003 r. nieprzerwanie prowadzi zajęcia

z młodzieżą nie tylko w powiatu sanockiego ale również brzo-zowskiego i leskiego. Zdolna młodzież uświetnia święta, jak i z chęcią bierze udział w koncertach czy akcjach charytatywnych. Jako grupa zdobyli wiele wyróżnień i nagród, których nie sposób wymienić. Zapytałbym mistrza czy oprócz świetnych koncertów zdarzały

się zabawne sytuacje związane z orkiestrą.

– Tak, oczywiście. Młodzieżowa Orkiestra Dęta zagrała po raz pierwszy w dniu 3 sierpnia 2003 r. podczas Nawiązania Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w parafii w Jaćmierzu. Szkolenie trwało niecały miesiąc. Wówczas to 12 młodych ludzi odegrało

Apel Jasnogórski oraz pieśń „Czarna Madonno”. I tu ciekawostka. Sześciu grało, a kolejnych sześciu tylko udawało, że gra. Tak bardzo chcieli pokazać się z jak najlepszej strony i w ten sposób spełnili prośbę księdza. Co ciekawe, wszyscy oni przyjechali zagrać podczas jubileuszu. Wzruszyłem się ogromnie, bo to miłe dla serca, kiedy praca z młodzieżą daje wieloletni efekt.

Rok 2014 to czas przełomowy, w którym orkiestra wraz z dyrygentem Maliwieckim oraz zespołem tanecznym, z powodu narastających problemów zakończyła współpracę z OSP Jaćmierz i przeniosła się do Sanoka, przyjmując oficjalną nazwę Sanocka Młodzieżowa Orkiestra Dęta Avanti. Jej sponsorem generalnym został Bolesław Wolanin – właściciel Firmy Avanti.

– Te zmiany, przed którymi myślałem, że to już koniec orkiestry, okazały się dobre. Otrzymaliśmy nową siedzibę znajdującą się w Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan. Myślałem, że młodzież nie będzie chciała jeździć na zajęcia do Sanoka i tu zaskoczenie. Młodzież „poszła” za mną. Stała siedziba i wielu chętnych do nauki skutkowało kolejnymi sukcesami i to nie tylko w kraju, ale również za granicą. Dodatkowo cieszy mnie fakt, że współpracuję z żoną, a dzieci również garną się do muzyki.

Mistrzowi również składamy życzenia jubileuszowe, zdrowia, weny i nie rozstawia się z batutą.

Edyta Wilk

Rozmowa ze Zbigniewem Osenkowskim

Trzeba odkryć w sobie inklinację do działań

Jak już informowaliśmy, pod koniec września w Miejskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano wernisaż twórczości Zbigniewa Osenkowskiego z okazji 80. urodzin oraz 50-lecia jego pracy twórczej. Ceniony twórca grafik i ekslibrisów, publicysta, a także harcerz i dziennikarz udzielił wywiadu dla czytelników „TS”.



Zbigniew Osenkowski podczas ostatniego wernisażu.

Przez lata pracował pan w biurze konstrukcyjnym Autosanu. Można powiedzieć, że zawód i artystyczna pasja twórcza połączyły się w idealny sposób?

Poniekąd tak, bo w biurze konstrukcyjnym trzeba było mieć jednak zmysł przestrzenny. Należało operować rediseem i grafionem, wykonywać rysunek na kalce oraz wymiarować. Ja akurat pracowałem przy nadwoziach. Natomiast rysować lubiłem już od najmłodszych lat. Brałem udział w konkursach szkolnych. Robiłem tableau dla klas, i to nie tylko ze swojej szkoły, czyli Technikum Mechanicznego.

Jako twórca i propagator ekslibrisów uważa pan, że obecnie w epoce obrazków cyfrowych i odejścia od papieru na rzecz ekranów, ten specyficzny znak graficzny ma szansę przetrwać?

Szansę przetrwania jako znak – tak, ale nie w warsztatowej formie graficznej typu drzeworyt, linoryt, akwaforta czy inne szlachetniejsze. Obecnie praca przy komputerze oznacza ekslibris wykonany metodą cyfrową. W niektórych ośrodkach nie przyjmuje się do konkursów ekslibrisów wykonanych kom-

puterowo i tym samym zachowuje się dbałość o stosowanie starych form.

To samo pytanie dotyczy projektowania medali, niegdyś cenionych i powszechnie kolekcjonowanych. Czy współcześnie nadal jest zapotrzebowanie na tego typu pamiątki?

Tak, jest to pamiątka żywa, bo przechodzi z rąk do rąk. Medal to wartość wizualna i dotykowa. Robiłem medale dla Autosanu (m.in. na 175-lecie, wybitny przez Mennicę Państwową), dla Technikum Mechanicznego, a nawet na Mistrzostwa Świata w Wędkarstwie Muchowym, zorganizowane przez Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Jest pan też znany z tworzenia grafik. Jaka tematyka jest panu najbliższa – architektura, martwa natura czy może istoty żywe?

Wszystko. W pierwszym okresie chciałem zachować w pamięci ginące obiekty architektury budownictwa sakralnego ziemi sanockiej. Była też natura, kwiaty i inne przejawy z tej dziedziny. Poza tym tworzyłem portrety i zwierzęta. Kontaktowałem się np. z Wydziałem Weterynarii Akademii Rolniczej

(np. z profesorem Bohdanem Rutkowiakiem), gdzie prosiłem mnie o wykonanie koni czy innych zwierząt w ekslibrisach. Co do postaci ludzkich, to takich prac było więcej.

Zapisał się pan wieloletnią działalnością harcerską. Jak zaczęła się aktywność w tym ruchu?

W Szkole Podstawowej nr 1 w Zagórzcu w okresie odnowy harcerstwa miałem świetnych instruktorów – druha Michała Smulskiego i Jana Strzeleckiego. Potem byłem tam zastępowym, drużynowym i szczerpowym. Podczas nauki w sanockim TM prowadziłem drużynę w szkole podstawowej przy ul. Ogrodowej. Potem zajmowałem się Harcerską Służbą Informacji, mającą na celu popularyzację harcerstwa.

Przed laty był pan współpracownikiem graficznym „Gazety Sanockiej – Autosan”.

Byłem współpracownikiem na etacie – pisałem i opracowywałem czasopismo graficzne od powstania „GS-A” w 1974 r. do 1977 r. Kiedy była potrzeba, to również redagowałem i przeprowadzałem wywiady.

W 1988 r. drukowano pana wspomnienia z podróży do „Zakazanego Miasta” w Chinach. Jak Pan tam trafił?

Gdy zaczęto eksportować autobusy do Chin, wysłano mnie tam. Z tym, że musiałem szybko nadrobić znajomość języka angielskiego i zdać egzamin. Pracując tam wykonywałem plansze z przekrojami części autobusów. W niedziele mieliśmy wolne, więc zwiedzaliśmy. Spisałem pobyt w tym miejscu i wykonałem zdjęcia. Podobnie wyprawę do Indii dokumentował Zygmunt Drwięga.

I na koniec – czy Pana zdaniem u twórcy wena artystyczna pojawia się samoistnie lub zanika, a może jednak można stymulować jej ożywienie?

Każdy ma w sobie coś. Czasem trzeba jakiegoś wstrząsu w rozumowaniu tzn. odkryć w sobie inklinację do pewnych działań. Mnie najwięcej dał okres stanu wojennego. Wtedy ograniczone zostały aktywności, fabryka była pod specjalnym dozorem i trzeba było zapelniać w domu lukę przestrzenną. Wziąłem się więc za grafikę i za rysowanie.

Rozmawiał
Piotr Paszkiewicz

Łukasz Łagoźny wraz z Jarkiem Zdanowiczem 23 września o 8.45 czasu lokalnego stanęli na Manaslu – ósmej górze świata. Dokonali tego bez dodatkowego tlenu i bez pomocy wysokogórskich tragarzy. Łukasz ma na swoim koncie już inny ośmiotysięcznik – Mount Everest, który zdobył w 2019 roku. O jego przygotowaniach do wyprawy, kryzysach oraz planach opowiedział na łamach naszej gazety.

Skąd pomysł, żeby pokonać ósmą górę świata – Manaslu?

Pomysł pojawił się spontanicznie, choć od dawna ta góra chodziła mi po głowie. Na jednym ze spotkań górskich zobaczyłem się z kolegą, który w zeszłym roku był na Manaslu, ale nie udało mu się wyjść na szczyt, ponieważ trafił na fatalne warunki pogodowe. Stwierdziłem, że będzie próbować jeszcze raz zdobyć ten wymagający ośmiotysięcznik, jednak szuka mocnego partnera, który by mu towarzyszył w tej wyprawie. Nie zastanawiałem się zbyt długo – łączymy siły i jedziemy! Decyzja zapadła w zeszłym roku w listopadzie.

Dlaczego na wyprawę wybraлиście akurat wrzesień?

Choć we wrześniu pogoda bywa zmienna, to akurat najbardziej ten okres pasował nam terminowo. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę z tego, że jesienią jest zdecydowanie trudniej, ponieważ jest krótszy dzień, a po drugie jest zimniej. Aczkolwiek jesienią są bardziej optymalne warunki pogodowe, pogoda nie zmienia się tak dynamicznie.

Jak przygotowywaliście się do wyprawy?

Jesteśmy z Jarkiem zawsze w pełnym „gazie”. Najbardziej wymagającą rzeczą było skoordynowanie ilości potrzebnego sprzętu, jaki musieliśmy ze sobą zabrać: namioty, śpiwory, odzież, palniki na gaz, itd. Wszystkie te przedmioty mają istotny wpływ przy budowaniu

Rozmowa z Łukaszem Łagoźnym

W drodze po marzenia

Łukasz pochodzi z Sanoka, Jarek z Białegostoku. Pomimo dzielącej ich odległości postanowili wspólnie zdobyć ósmą górę świata – Manaslu. Obydwaj wyznają zasadę, że jeśli zdobywa się najwyższe szczyty gór, to własnymi siłami, bez pomocy szerpów, czy dodatkowego tlenu, co im się teraz udało.



Łukasz ma w planach kolejną wyprawę w Himalaje

obozów. Od samego początku zdecydowaliśmy się, że nie korzystamy z pomocy szerpów, czyli tragarzy wysokogórskich.

Szczyt udało wam się pokonać, jako jednym z nielicznych, bez dodatkowego tlenu? Jak się do tego przygotowaliście?

Przygotowania zacząłem w domu poprzez wprowadzenie sporej ilości treningów. Wcześniej też trenowałem, ponieważ brałem udział w biegach dystansowych. Z całej Polski wybiera się 10 najlepszych biegaczy górskich, którzy mogą

później wystartować w Biegu Kreta o nazwie Hardcore, na dystansie 378 km. Wiedziałem, że jeśli pokonam tę trasę, biegnąc przez cztery doby, to uda mi się też pokonać Manaslu. Podczas biegu, czy wspinaczki, człowiek ma wiele kryzysów, chciałby zawrócić, jednak chęć walki jest silniejsza. Wyjście na górę to dopiero 49 procent sukcesu. Jeszcze z tej góry trzeba zejść. Pomogły mi również treningi na basenie, pływanie pod wodą na bezdechu – 3 minuty. To wszystko miało na celu wyszlifowanie formy, chociaż do mrozu jest się ciężko przy-

gotować. Temperatura odczuwalna wynosiła -38 stopni C.

Z czym musieliście się mierzyć, aby pokonać szczyt?

Musieliśmy się aklimatyzować. Była to seria kilku wyjść, aby przygotować swój organizm do niskiego ciśnienia i bardzo małej ilości tlenu. Dlatego przed samym atakiem szczytowym śpimy często na ponad 7 tys. metrów, aby potem zejść na dół i móc się zregenerować. Gdy któregoś z nas dopada kryzys, pomagamy sobie i się wspieramy. Jarek miał problemy z dłońmi, ponieważ zaczęły mu zama-

rać. Zauważyłem, że nie mógł ubrać rękawiczek i pomogłem mu je założyć. Zostało mi do zdobycia około 100 metrów, poczułem że odmroziłem palec u lewej nogi, ściągnąłem buty, rozmasowałem stopy, żeby wróciło krążenie. Chciałem sprawdzić, czy palec nie jest czarny. Jarek powiedział „a co to teraz zmienię?”. Trzeba iść dalej. Często musimy pokonywać odcinki podczas pionowej wspinaczki. Musimy mieć ze sobą odpowiedni sprzęt.

Jakie masz plany na przyszłość?

Powiem szczerze – nie myślę o całej koronie Himalajów i Karakorum. To bardzo duże i bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Jest także niebezpieczne. Myślę o kolejnych ośmiotysięcznikach – mam plan na wiosnę przyszłego roku. Jak wszystko pójdzie zgodnie z planem, to wrócimy ponownie w Himalaje w podobnym składzie, który ma być nieco rozszerzony. Chciałbym mieć w swoim górskim portfolio chociaż pięć ośmiotysięczników.

Dlatego zejście jest trudniejszym elementem wyprawy, niż sam atak szczytowy?

Człowiek jest już bardzo mocno zmęczony, rozkojarzony. Po zdobyciu szczytu opada adrenalina, nie mamy już przed sobą celu. Pomimo, że schodzi się zdecydowanie szybciej, to nie można robić gwałtownych i szybkich ruchów, ponieważ można złapać zadyszkę – to tak jakby ktoś założył nam na głowę worek foliowy. Udało nam się zejść w pięć godzin. W obozie mieliśmy się przespać i ruszyć dalej. Drzemka nam się mocno przeciągnęła – spaliliśmy około pięciu godzin, zamiast godziny, namiot otwarty, temperatura w środku -30 stopni C. Nie było wyjścia, zostaliśmy tam do rana i ruszaliśmy na dół, aby zwinąć kolejne obozy, by później dotrzeć do Base Campu i sobie pogratulować sukcesu.

Jak wyglądał atak szczytowy?

Wyruszyliśmy o 17 czasu lokalnego. Szliśmy nocą, po to, aby później mieć więcej czasu na zejście, ponieważ człowiek jest mocno zmęczony. Zakładaliśmy, że będziemy szli na szczyt około 11-12 godzin. Zeszło nam dokładnie 15 godzin 45 minut. Nad samym razem zaczęliśmy już przysypiać przez niedotlenienie. Tylko, gdy człowiek zamyka oczy i chce się zdrzemnąć, to wówczas jego serce zaczyna wolniej bić i może się udusić. Na szczycie byliśmy zaledwie 7 minut. Miesiąc wyprawy, dla 7 minut... dcz

Bezpiecznie i smacznie

Wojskowe Dni Otwarte

W ubiegłym tygodniu na terenie Uczelni Państwowej odbył się Wojskowy Dzień Otwarty w ramach projektu Akademia CYBER.MIL.

Chętne osoby, które tego dnia odwiedziły uczelnię, mogły zasięgnąć informacji na temat służby i pracy w Wojsku Polskim, ze szczególnym uwzględnieniem jednostek zajmujących się bezpieczeństwem cyberprzestrzeni. Ponadto podczas pokazów sprzętu wojskowego goście obejrzeli wyposażenie oraz najnowsze pojazdy wojskowe. Na stoisku promocyjno-informacyjnym Regionalnego Centrum Informatyki Kraków każdy odwiedzający mógł poznać specyfikę i zasady cyberhigieny. Chętni mieli możliwość spróbować sił na wirtualnej strzelnicy.

Projekt Akademia CYBER.MIL zakłada przeprowadzenie cyklu wykładów z obszaru szeroko rozumianego cyberbezpieczeństwa i IT w 16 zakwalifikowanych do projektu uczelniach. Dla absolwentów projektu istnieje możliwość ubiegania się o udział w praktykach organizowanych w jednostkach wojskowych i instytucjach podległych Ministerstwu Obrony Narodowej, zajmujących się problematyką cyberbezpieczeństwa. Projekt Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwo Edukacji i Nauki Akademia CYBER.MIL docelowo skierowany jest do cywilnych uczelni wyższych,

w szczególności publicznych uczelni zawodowych, działających w mniejszych ośrodkach miejskich, do 100 000 mieszkańców, prowadzących kształcenie na kierunkach technicznych, związanych w szczególności z informatyką i cyberbezpieczeństwem.

Oprócz pokazu sprzętu wojskowego na przybyłych czekała pyszna i aromatyczna grochówka. Szef kuchni zdradził, że kucharze musieli wstać już o godz. 2 nad ranem, by ją przygotować i aby gorąca, a zarazem świeża, dotarła na uczelnię. Nie da się ukryć, że zarówno grochówka, jak i kucharze cieszyli się wyjątkowym powodzeniem. Co tu dużo mówić... „Za mundurem panny sznurem”.

Edyta Wilk



Powiat sanocki

Bez barier – starostwo z dofinansowaniem

W ramach rządowego programu „Dostępna Przestrzeń Publiczna” powiat sanocki otrzymał dofinansowanie w wysokości blisko 400 tys. zł. Głównym celem projektu jest likwidacja barier architektonicznych oraz poprawa dostępności do usług publicznych.

Likwidacja barier architektonicznych oraz poprawa dostępności do usług publicznych to główny cel projektu „Dostępna przestrzeń publiczna – Starostwo Powiatowe w Sanoku bez barier”, który będzie realizowany przez Powiat Sanocki od drugiego kwartału 2024 roku.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, wręczyła staroście Stanisławowi Chęciowi promesę w wysokości blisko 400 tys. zł. Dofinansowanie stanowi 80 proc. wartości inwestycji, która będzie realizowana przez powiat od II kwartału 2024 roku.

– W ramach programu „Dostępna przestrzeń publiczna”, realizowanego jako część rządowego programu „Dostępność Plus”, Starostwo Powiatowe otrzymało kwotę 398 206 zł na modernizację budynku urzędu w celu dostosowania go do potrzeb osób niepełnosprawnych. Warto przypomnieć, że rozstrzygnęliśmy także ósmą edycję „Polskiego Ładu”, w ramach której sanockie starostwo otrzymało 12 mln zł, m.in. na budowę nowej siedziby dla Specjalne-



Małgorzata Jarosińska-Jedynak wręczyła staroście sanockiemu Stanisławowi Chęciowi promesę na blisko 400 tys. zł.

go Ośrodka Szkolno-Wychowawczego – powiedziała wice-minister Jarosińska-Jedynak.

Program Dostępna Przestrzeń Publiczna jest częścią rządowego programu „Dostępność Plus”. Ma on za zadanie usuwać bariery, które uniemożliwiają osobom niepełnosprawnym swobodne funkcjonowanie. To działania wieloletnie, a całkowita wysokość przeznaczonych na niego środ-

ków w latach 2023-2027 wyniesie około 164 mln zł. Inwestycja dofinansowana ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będzie prowadzona w budynku przy ulicy Rynek 1. Starosta Chęć zaznacza, że dzięki dofinansowaniu zostaną wykonane prace na parterze budynku sanockiego starostwa, który jest użytkowany wspólnie z urzędem miasta.

– Będzie to kontynuacja prac rozpoczętych przez miasto, które uruchomiło już działania dostosowujące urząd dla osób niepełnosprawnych. Przy biurze podawczym oraz na trzecim i czwartym piętrze wykonamy prace remontowe, polegające na przystosowaniu istniejących sanitariatów, dostosowaniu korytarzy oraz stanowisk pracy do obsługi klienta, co w znacznym stopniu zlikwiduje bariery architektoniczne – wyjaśnił starosta.

Ponadto ma zostać poprawiony obszar informacyjno-komunikacyjny poprzez zakup planów tyflograficznych, pętli indukcyjnych, zakup i montaż kontrastowych tabliczek informacyjnych z zastosowaniem pisma wypukłego – Braille’a oraz aktualizację Instrukcji Bezpieczeństwa Przeciwpowodziowego, która będzie uwzględniała zasady ewakuacji osób o szczególnych potrzebach wraz z kompletnym oznakowaniem w tym zakresie.

Projekt ma zapobiec wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych, wdrożyć politykę równych szans, a także podnieść świadomość pracowników Starostwa Powiatowego w zakresie zapewnienia dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Dcz

Trzęsienie ziemi na Słowacji

Odczuwalne w Komańczy

W poniedziałek wieczorem miało miejsce trzęsienie ziemi na Słowacji, co odczuli też mieszkańcy przygranicznej Komańczy.

– Siedząc w pokoju zaobserwować można było, jak drżą i podskakują filizanki na stole, doniczki z kwiatami na parapecie, dzwoniły też przesuwane szafy w meblach, zakłócały się żyrandole. Odczucie nieznanne i dziwne – z lekką trwogą. Już rankiem następnego dnia media informowały, że po słowackiej stronie trzęsła się ziemia, a epicentrum wstrząsów o sile 5,2 stopnia znajdowało się niedaleko wsi Ďapalovce (powiat Vranov),

36 km w linii prostej od Komańczy. Słychać też było o dość znacznych uszkodzeniach w wyposażeniu wielu domów i mieszkań. Może zapomnieliśmy, ale w przeszłości podobne przypadki trzęsienia ziemi w tej części Karpat odnotowano w zachodniej części Beskidu Niskiego na granicy z Beskidem Sądeckim. Ostatnio na początku lat dziewięćdziesiątych – napisał pan Edward Orłowski.

(b)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

19 października 2023 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny

Marian Osękowski
w godz. 17–18

DYŻURY APTEK

Od 09.10 do 16.10
Apteka Panakeja
ul. Gen. Bema 1 A

Od 16.10 do 23.10
Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Lipińskiego 10 A

LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

▪ Kupię działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

▪ Kupię auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

▪ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

KOREPETYCJE

▪ Chcesz pokochać język angielski – zadzwoń 514 061 377
▪ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448
▪ Angielski do matury online, business conversations, tel. 506 080 353

"Będąc ciągle tym samym"

WIECZÓR POEZJI JANUSZA SZUBERA

21.10.2023

godz. 17.00

Zamek Sanocki

Sala Portretowa

w wykonaniu aktorów scen warszawskich:

Piotr Michał Duda
recytacja
Aldona Jacórzńska
wokal muzyka
wykonanie
Tomasz Szcześniak
(gitarę)

Scenariusz i reżyseria:
Małgorzata Szyszka.

Produkcja
Stowarzyszenie
"Grupa Przedsięwzięć Teatralno-Medialnych"

Organizator: **WSANOKU** Partner: **mh SANOK**

LEGENDY BIESZCZADZKIE I KARPACKIE

Opracowanie literackie: Robert Bańkosz
Muzyka (opracowanie i wykonanie): Maciej Harna, Daria Kosiek
Reżyseria: Sławomir Woźniak

Występują (Teatr BWA):
Anna Anczakowska, Zoriana Dmitrova, Katarzyna Góralska, Izidora Rydosz, Alicja Woźny, Andrzej Kutiak, Wacław Bojarski

22.10 godzina 17.00

Miejsce: BWA Galeria Sanocka, Rynek 14

Wstęp: bezpłatne zaproszenia (do odebrania w BWA)

Wydarzenie odbędzie się w ramach projektu „Republika marzeń. Biblioteka ośrodków aktywizacji społeczności lokalnych” w programie BLISKO (2023-2024), dofinansowanym ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025, Kierunek interwencji 4.1.

Dawne wybory

Parlamentarzyści pod zaborem

Zaplanowane na niedzielę wybory inspirowały do zajęcia się tym fragmentem życia publicznego spoglądając wstecz. W przeszłości Sanok i ziemię sanocką reprezentowano w parlamentach różnych państwowości – zarówno w niepodległej Polsce, jak i pod panowaniem zaborcy oraz w ojczyźnie pozbawionej suwerenności. Dziś zajmujemy się epoką cesarstwa Austrii.



Ostatnie posiedzenie parlamentu austriackiego w 1918 r.

Sejm Krajowy we Lwowie

Sanok został zagarnięty przez Monarchię Habsburgów podczas I rozbioru Polski w 1772 r. i pozostawał w niewoli zaborczej przez 146 lat. Od 1861 r. we Lwowie funkcjonował Sejm Krajowy, powołany dla Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim. Nadano mu kompetencje w zakresie spraw o charakterze wewnętrznym.

Przez pół wieku aż do wybuchu I wojny światowej w 1914 r. wyłoniono 10 kadencji galicyjskiego Sejmu. Trwały w nierównomierniej rozpiętości czasowej. Każdorazowo posłów w obwodach wybierano zachowując podział na cztery kurie. W I kurii skupiono kandydatów wielkiej własności ziemskiej, w II przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych, w III reprezentantów większych miast, a w IV ubiegających się o mandat z mniejszych miast i gmin wiejskich.

Przez ponad 50 lat Sanok i ziemię sanocką reprezentowały w Sejmie osoby wybierane prawie wyłącznie z I i IV kurii, a tylko incydentalnie – bo w trzech przypadkach – z III.

W I kadencji (1861-1866) z I kurii zostali wybrani: ks. Aleksander Dobrzański (grekokatolicki proboszcz parafii w Jurowcach), Ludwik Skrzyński (właściciel Bartkówki, Hłudna, Nozdrza i Pawłokomy), Felicjan Laskowski (ziemianin z Bażanówki) oraz Iwan Łapiczak (ukraiński włościanin z Wiśloka Wielkiego).

Po wprowadzeniu autonomii przez dwa lata trwała II kadencja (1867-1869), w której posłami z I kurii byli: nadal ww. Skrzyński, Edward Gniewosz (syn właściciela Nowosielec) i Zygmunt Kozłowski (ziemianin władający m.in. Zabłotami koło Niżankowic). Z IV kurii wybrano Stefana Żyńczaka, włościanina z Odrzechowej.

Następnie długoletnia III kadencja z lat 1870-1876 przyniosła wciąż

posłowanie Gniewosza i Skrzyńskiego, prócz których z wyboru w I kurii pochodził właściciel majątku w Jurowcach, Zenon Słonecki. Z IV kurii do Sejmu wszedł posiadacz ziemski z Pakoszówki, Petro Kocylowski.

W kadencji numer IV (1877-1882) z najwyższej kurii parlamentarystami zostali: Józef Jasiński (sędzia, honorowy obywatel Jasła), August Gorayski (przemysłowiec związany z Krosnem i okolicami) i ponownie Słonecki. Z IV kurii mandat uzyskał sanocki adwokat dr Stanisław Bieliński.

W najdłuższej ze wszystkich V kadencji (1882-1889) posłem z I kurii pozostał Gorayski, a prócz niego wybory wygrali Stanisław Gniewosz (urodzony w Pielni właściciel Krzywego, Trzciańca i Rostoki) i Teofil Żurowski (władający Berezką i Myczkowcami), który w 1883 r. złożył mandat, a jego miejsce zajął potem W. Kozłowski. Natomiast tym razem z IV kurii wybrano Z. Słoneckiego.

VI kadencja (1889-1895) przyniosła reelekcje S. Gniewosza (w 1891 r. otrzymał honorowe obywatelstwo Sanoka), Gorayskiego i Kozłowskiego. Ten ostatni zmarł w 1893 r., a upamiętnieniem jego pracy jest epitafium istniejące do dziś w kościele Przemienienia Pańskiego. W jego miejsce posłem został 30-letni Jan Duklan Słonecki (właściciel dóbr w Jurowcach, Raczkowej, Srogowie i Kostarowcach). Tymczasem jego ojciec Zenon pozostał posłem z IV kurii.

Do trwającej na przełomie wieków VII kadencji (1895-1901) po raz trzeci dostał się wyboru S. Gniewosz, zaś nowymi parlamentarzystami z I kurii zostali: Jan Trzeciecki (właściciel Miejsca Piastowego), Mieczysław Urbański (ziemianin z Haczowa) i Jan Urbański. Z IV kurii tym razem wybrano J.D. Słoneckiego, który rok później zmarł, a mandat

po nim objął Grzegorz Milan, rolnik i działacz ludowy z Beska.

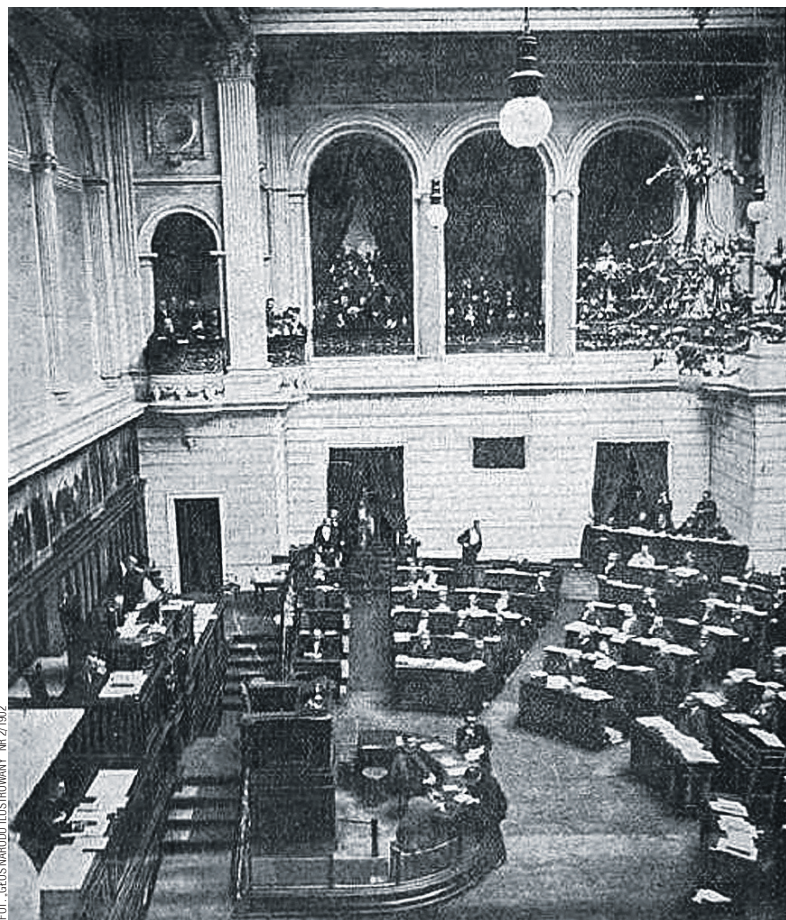
Na czas VIII kadencji z lat 1901-1907 mandaty zachowali Trzeciecki oraz obaj Urbańscy, a nowym zdobywcą był Kazimierz Laskowski (syn Felicjana, właściciel dóbr w Bażanówce). Z III kurii posłem został Kazimierz Lipiński (do 1900 r. dyrektor tutejszej fabryki maszyn i wagonów). Fatum poprzednika dotknęło wybranego z IV kurii Włodzimierza Truskolaskiego (marszałek rady powiatu sanockiego), który zmarł w 1906 r., po czym zastąpił go rusiński sędzia Wołodimir Kuryłowicz.

Przed kolejną, IX kadencją (1908-1913) z I kurii wybrano ponownie K. Laskowskiego, M. Urbańskiego oraz Trzecieckiego, który zmarł w 1909 r., a w jego miejsce obrano Stanisława Jana Starowieyskiego, który był właścicielem Bratkówki. Z III kurii tym razem posłem został ww. Gorayski, natomiast z IV mandat uzyskał Tadeusz Wrześniowski, do niedawna komisarz powiatowy w Sanoku.

W 1913 r. wybrano skład X kadencji, jednak po wybuchu latem 1914 r. I wojny światowej nie zwołano już posiedzeń Sejmu. Z I kurii po raz trzeci zaszczyt posłów utrzymali K. Laskowski i M. Urbański, a debiutantem był Stanisław Nowosielecki (były starosta krośnieński). Z III kurii mandat przypadł Alfredowi Zgórskiemu, kierownikowi naczelnego biura Fabryki Sanockiej w Wiedniu, natomiast z IV kurii posłem został Jan Potocki – radny powiatowy oraz właściciel Woltuszowej i Posady Górnej.

Rada Państwa w Wiedniu

Także od 1861 r. reprezentanci zabranych ziem polskich zasiadali w Radzie Państwa w Wiedniu, czyli dwuizbowym parlamencie w stolicy Cesarstwa Austriackiego (od 1867 r. Austro-Węgier).



Posiedzenie Sejmu Krajowego Galicji VIII kadencji w dniu 28 grudnia 1901 r.

W pierwszym okresie, obejmującym lata 1861-1873, posłowie nie byli wybierani, lecz wyznaczani przez Sejm Krajowy Galicji.

W zakresie kurii wiejskiej posłem I kadencji (1861-1865) z okręgów Sanok, Lesko, Dobromil, Dubiecko, Dukla został Ukrainiec Iwan Rusiecki z Lipy koło Birczy. Po nim w II kadencji (1867-1870) posłował ks. Antoni Ditych z Korczyny. Potem w kadencjach III (1870-1871) i IV (1871-1873) mandat pełnił dotychczasowy sędzia powiatowy z Krosna, ww. Józef Jasiński.

W drugim okresie, tj. w latach 1873-1907, z obszaru powiatu sanockiego wybierano dwóch lub trzech posłów, natomiast powoływano ich generalnie z I kurii (wielka własność ziemska (arystokracja i ziemianie) oraz IV (zamożniejsi mieszkańcy miasteczek i wsi).

I tak w V kadencji (1873-1879) z I kurii wybrano Maksymiliana Łepkowskiego (marszałek powiatu sanockiego, właściciel Zasławia, Wielopola, Brzozowca, Czaszyna). Z IV kurii wyłoniono już omawianego Edwarda Gniewosza, który utrzymywał mandat w trzech kolejnych kadencjach, a w 1880 r. otrzymał honorowe obywatelstwo Sanoka.

Na czas VI kadencji (1879-1885) nasz obwód z I kurii reprezentował Jerzy Konstanty Czartoryski (wieloletni parlamentarzysta z innych okręgów), a w VII kadencji (1885-1891) Leon Grotowski (właściciel dóbr w Jaćmierzu i Posadzie Jaćmierskiej, radny powiatowy).

W VIII kadencji (1891-1897) oraz w dwóch kolejnych wyborach w I kurii wygrywał Włodzimierz Gniewosz (krewny Edwarda, właściciel majątku Potok Złoty koło Buczacza). Za pierwszym razem został posłem po tym, jak mandat złożył wybrany pierwotnie Mieczysław Urbański.

Na trzyletnią IX kadencję (1897-1900) z kurii wiejskiej wybrano

Józefa Wiktora (ziemianin z podkrośnieńskiej Wojkówki), po samobójstwie którego w 1899 r. mandat objął ww. Jan Potocki. W rezultacie wprowadzenia V kurii, określanej mianem powszechniej, miejsce w ławach poselskich zdobył Stanisław Wysocki, związany z Jasienicą i Brzozowem.

Do X kadencji w latach 1901-1907 wybór z IV kurii uzyskał Jan Potocki, natomiast w V kurii mandat powierzono Wincentemu Jabłońskiemu, który zawodowo pracował jako sędzia w Krośnie.

W następstwie nacisków społecznych w 1907 r. weszła w życie nowa ordynacja wyborcza, w myśl której zniesiono system kurialny, a wprowadzono wybory powszechne.

W wyborach do XI kadencji (1907-1911) w okręgu nr 25 Sanok-Krosno-Korczyna-Stary Sambor-Dobromil został wybrany Jabłoński, którym w parlamentarnym Kole Polskim należał do frakcji narodowych demokratów. Natomiast w okręgu nr 51 Sanok-Rymanów-Bukowsko-Dukla-Lesko-Ustrzyki Dolne miejsce w izbie zapewnił sobie Bartłomiej Fidler, który – tak jak wcześniej Milan – był włościaninem w Beska (jako ewentualny jego zastępca był przewidziany sanocki profesor gimnazjalny Adam Pytel). Ponadto do parlamentu wszedł ukraiński sędzia Wołodimir Kuryłowicz.

Ostatnia, XII kadencja Rady Państwa, trwała od 1911 r. do 1918 r., czyli do kresu istnienia monarchii. Posłem w Wiedniu był wtedy wierny stronnictwu Stańczyków, Stanisław Jan Starowieyski, który – jak wyżej napisano – równolegle zasiadał w Sejmie Krajowym. Reelekcje uzyskali Jabłoński i Kuryłowicz, jednak drugi z nich utracił mandat wskutek prawomocnego wyroku sądowego z 1915 r., a dwa lata później jego miejsce zajął grekokatolicki ks. Roman Czajkowski z Łukowej.

Piotr Paszkiewicz

TAURON Hokej Liga

Nowy sponsor i punkt po dogrywce

Jeżeli chodzi o sam mecz, to emocji nie brakowało, a STS uległ drużynie z Krakowa dopiero po dogrywce. Sanoczanin szybko ruszył do ataku, zdobywając gola otwierającego spotkanie. Cracovia nie czekała z ripostą, szybko doprowadzając do wyrównania. W kolejnych minutach pierwszej tercji to zawodnicy z Krakowa byli częściej przy krążku, jednak zabrakło im wykończenia akcji. Swojej szansy nie wykorzystali też hokeiści STS-u podczas gry w przewadze.

Drugą tercję zdominowała ekipa gości, zdobywając dwie bramki. Szwankujący w sanockiej drużynie okres przewagi ponownie nie został wykorzystany, a jak wiadomo zmarnowane okazje lubią się mścić.

Trzecia odsłona dostarczyła wielu emocji. Po trzydziestu sekundach Sami Tamminen wziął sprawy w swoje ręce i wykorzystując podanie zza bramki strzelił kontaktowego gola. Sanok nie cieszył się jednak długo, bo Cracovia ponownie odskoczyła. Jednak gospodarze nie dali za wygraną. Debiutujący w naszych barwach Lauri Huhdanpää strzelił kolejną bramkę, a wynik wyrównał Dawid Musioł. Niestety, błąd Marka Viitanena, który osłabił drużynę ładując na ławce kar, kosztował nas przegraną w dogrywce.

MARMA CIARKO STS SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 4:5 d. (1:1, 0:2, 3:1; d. 0:1)

Bramki: Ceder (2), Tamminen (41), Huhdanpää (50), Musioł (55) – Krenzelok (5), Latal (34), Kasperlik (39), Brynkus (43), Raska (61).

Marma Ciarko STS: K. Tamminen – MacEachern, Lindberg, Viitanen, S. Tamminen, Filipek – Monteleone, Florczak, Kivinen, Ceder, Huhdanpää – Niemczyk, Musioł, Ginda, Bukowski – Dobosz, Najsarek, Rybnikar, Sienkiewicz, Miccoli, Fus.

Pojedynek z Cracovią poprzedziły dobre wieści. Przed jego rozpoczęciem burmistrz Tomasz Matuszewski powiadomił kibiców i działaczy o nowym głównym sponsorze, jakim została Krajowa Grupa Spożywcza S.A. z marką Polski Cukier.



Mecz z Cracovią był bardzo zacięty, jednak po dogrywce zwyciężyli goście



Zamiana fińskich napastników

Przed meczem z Cracovią klub za porozumieniem stron rozwiązał kontrakt z fińskim napastnikiem Aatu Luusuanenem, który nie spełnił oczekiwań zarządu swoim nieprzygotowaniem do sezonu.

Na jego miejsce zakontraktowany został lewoskrzydłowy Lauri Huhdanpää, który w sezonie 2021/22 występował w Enerdze Toruń, a ostatnio reprezentował barwy Podhala Nowy Targ i JKH GKS Jastrzębie.

bie. W sumie w polskiej elicie rozegrał 61 meczów, notując 10 goli i 25 asyst. Mówi się też o powrocie Marka Strzyżowskiego, który rozpoczął treningi z drużyną. Trener Elmo Aittola jest pełen nadziei co do postawy „Fryzjera” i liczy na to, że po kilku treningach zasili on szeregi zespołu.

Kolejna przegrana na własnym lodzie

MARMA CIARKO STS SANOK – JKH GKS JASTRZĘBIE 0:3 (0:1, 0:0, 0:2)

Bramki: Kameneu (8), Rajamaki (49), Starzyński (59).

Marma Ciarko STS: K. Tamminen – MacEachern, Florczak, Viitanen, S. Tamminen, Filipek – Lindberg, Musioł, Kivinen, Ceder, Huhdanpää – Najsarek, Monteleone, Miccoli, Bukowski, Dobosz – Sienkiewicz, Rybnikar, Ginda, Fus.

Słabszy mecz w wykonaniu sanockiej drużyny. Pomimo kilku zagrożeń bramki rywala zawodnikom nie udało się zdobyć gola, za to jastrzębianom tak.

W pierwszej tercji drużyna JKH zdobyła tylko jednego gola, ale w żaden sposób sanoczanom nie udało się odrobić tej straty. Ofensywna postawa i zaledwie trzy oddane strzały nie wróżyły sukcesu. To Jastrzębie częściej posiadało krążek. Podobna sytuacja była w drugiej tercji. W ataku goście prezentowali się znacznie lepiej od gospodarzy. Kontrataki wypracowane przez drużynę STS-u niestety nie były wystarczające. Pod koniec drugiej tercji miejscowi aż dwukrotnie mieli okazję rozegrać przewagę na swoją korzyść, jednak



Zamieszanie pod bramką STS-u

nie udało im się pokonać jastrzębskiego bramkarza. Sanoczanin nie wykorzystali również błędów przeciwnika, ani kolejnej przewagi, za to goście pod koniec meczu aż dwukrotnie wykorzystali swoje szanse i pokonali Tamminena, ustalając wynik spotkania na swoją korzyść.

– Postawiliśmy się drużynie z Jastrzębia-Zdroju. Pierwsze dwie tercje nie wyglądały źle, a w trzeciej zabrakło trochę skuteczności, mieliśmy kilka naprawdę dobrych sytuacji. Brakuje trochę tych goli, bo przegraliśmy dzisiaj do zera. Nasz bramkarz jest w świetnej dyspozycji, więc musimy mu bardziej pomagać. Na pewno skuteczność dzisiaj zawiodła, bo to nie było tak, że rywale nas zdominowali przez cały mecz, a my nic nie robiliśmy, tylko po prostu zabrakło skuteczności – powiedział po meczu Krzysztof Bukowski.

1 liga/Młodzieżowa Hokej Liga

Baty na „rozgrzewkę” od rywali z Bytoma

POLONIA BYTOM – NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 11:2 (1:1, 7:0, 3:1)

Bramki: Mularczyk 2 (30, 51), Bajon 2 (37, 58), Kasianchuk (17), Wybiral (24), Augustyniak (30), Kuzak (35), Niewiadomski (40), Kasprzyk (40), Laptinow (57) – Dulęba (20), Czopor (49).
Niedźwiadki: Wiszyński – Niemczyk, Dulęba, Radwański, Mazur, Łańko – M. Koczera, B. Koczera, Burczyk, Karnas, Stabryła – Wojnar, Sobolewski, Jurek, Czopor, Klimczak – Kozioł, Tkachenko.

Nie mają czym pochwalić się zawodnicy Niedźwiadków, którzy w Bytomiu zostali dwucyfrowo rozbici przez miejscową Polonię.

Niedźwiadki strzeliły zaledwie 2 bramki, pozwalając na to, by gospodarze zdobyli aż 11 goli. Zabrakło strzelców, obrony, a i można by przypuszczać, że

również samego bramkarza. Ciężko stwierdzić, skąd tak słaba dyspozycja drużyny, albowiem w kolejnym meczu nie zaprezentowała się lepiej.

Pożarci przez Jastrzębie

JKH GKS II JASTRZĘBIE – NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 12:3 (6:0, 1:1, 5:2)

Bramki: Pelaczyk 4 (6, 14, 45, 55), Kuźdrzał 3 (40, 50, 56), Zajac (5), Kameneu (13), Antolak (16), Wojciechowski (18), Chodak (55) – Stabryła 2 (58, 60), Czopor (40).

Niedźwiadki: Żrebek – Niemczyk, Dulęba, Radwański, Mazur, Łańko – M. Koczera, B. Koczera, Burczyk, Karnas, Stabryła – Wojnar, Sobolewski, Jurek, Czopor, Klimczak – Kozioł, Tkachenko.

Nie tylko seniorska drużyna przegrała z Jastrzębiem, bo porażkę ponieśli również nasi młodszy zawodnicy.

To kolejna tak wysoka „wpadka” Niedźwiadków. Tym razem w bramce Filipa Wiszyńskiego zastąpił Franciszek Żrebek, ale powszechnie wiadomym jest, że bramkarz sam nie wygra meczu. Miejmy nadzieję, że chwilowa niedy-

spozycja zawodników wynika z jesiennego przesilenia.

Kolejne mecze Niedźwiadki zagrają u siebie – w sobotę (godz. 18.30) z SMS-em Toruń, a w niedzielę (17.30) z Fabrykantami Łódź.



Ostatni weekend był fatalny dla drużyny Niedźwiadków, która obydwie mecze przegrała w dwucyfrowych rozmiarach

Turniej unihokeya dziewcząt

„Mechanik” z pucharem

Żeńska drużyna Zespołu Szkół nr 2 odniosła zwycięstwo w Turnieju o Puchar Ziemi Sanockiej, który rozegrano w Uczelni Państwowej.

W zawodach udział wzięło pięć szkół ponadpodstawowych. Na 1. miejscu, ze złotym medalem stanął „Mechanik”, srebrny puchar otrzymało I Liceum Ogólnokształcące, zaś na najniż-

szym stopniu podium uplasował się Zespół Szkół nr 1. Tym razem Zespół Szkół z Bukowska i II Liceum Ogólnokształcące musiały obejść się smakiem, zajmując kolejne miejsca.

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

IV liga podkarpacka

Zwycięski patent stalowców

W pierwszych minutach nieco lepsze wrażenie robili goście, ale nasza drużyna szybko opanowała sytuację, wkrótce przejmując inicjatywę. Jej efektem była okazja Szymona Płocicy, który jednak w idealnej sytuacji zagłównował prosto w bramkarza JKS-u. Szkoda, to powinien być gol na 1:0. Zmarnowała okazja mogła się zemścić pod koniec pierwszej połowy, na nasze szczęście jeden w przyjezdnych nie wykorzystał szansy.

Po zmianie stron rywale mocniej przycisnęli, uzyskując lekką przewagę. Niewiele z niej jednak wynikało, bo nasza defensywa grała czujnie. Stalowcy cierpliwie wyczekiwali na swoją szansę, co w końcu się opłaciło. Po jednej z akcji Patryk Zieliński zagrał w pole karne, gdzie zmiennik Gierczak skutecznie dołożył nogę i mimo interwencji bramkarza piłka wylądowała w siatce. W końcówce spotkania zawodnicy Pawła Załogi uważnie pilnowali korzystnego wyniku, minimalną przewagą utrzymując go ostatniego gwizdka.

Nasz zespół awansował na 7. miejsce w tabeli. Stalowcy mają 19 punktów i zaledwie „oczko” straty do 4. pozycji. Robi się ciekawie...

Bartosz Błazewicz

EKOBALL STAL SANOK – JKS JAROSŁAW 1:0 (0:0)

Bramka: Gierczak (73).

Ekoball Stal: Półkoszek – S. Słysz, Sobol, Barszczak, Gawlewicz – Maślany (90+5 Kogut), Domaradzki (64 Gierczak), Tabisz (60 K. Słysz), Kloc, Zieliński – Płocica.

Po wygranej w Lubaczowie stalowcy zwycięski patent powtórzyli na własnym boisku – do kompletu punktów znów wystarczył gol strzelony w końcówce zaciętego pojedynku. Tym razem bohaterem Ekoballu Stal okazał się rezerwowo Miłosz Gierczak.



Miłosz Gierczak (na żółto) strzelił pierwszego gola w barwach Ekoballu Stal, dając drużynie 3 punkty

Klasa okręgowa

Dyskusyjny spalony



Trudno odrabiać straty, grając w osłabieniu

WIKI SANOK – PRZEŁOM BESKO 0:1 (0:1)

Bramka: Gołda (13).

Wiki: Czarnecki – Pluskwik, Osiniak, Florek, Furdak – Femin, Fryc (84 Sokołowski), D. Pielech (84 Gawlewicz), F. Pielech (73 Lachiewicz) – Kuzio.

Starcie z wyżej klasyfikowanym rywalem rozegrano na sztucznym boisku Wiki. Mecz był prowadzony w żywym tempie i często dochodziło do spiek między piłkarzami.

Już pierwsza groźna sytuacja przyjezdnych przyniosła im gola, gdy po kornierze Bartosz Gołda trafił z główki. Przełom trzy razy mógł podwyższyć prowadzenie. W 33. min gospodarzy uratował słupek, a potem dwa razy kapitalną paradą wykazał się Dawid Czarnecki.

W drugiej połowie po rzucie wolnym egzekwowanym przez Patryka Fryca celnie główkował Mateusz Kuzio. Radość

z remisu trwała tylko chwilę, gdyż sędzia dopatrzył się pozycji spalonej – według gospodarzy nieuzasadnionej.

Wysiłki zmierzające do wyrównania zostały znacznie osłabione po drugiej żółtej kartce dla Szymona Pluskwika, wobec czego jego koledzy ostatnie pół godziny grali w „10”. Na uwagę zasługuje jeszcze strzał Fryca z wolnego.

Piotr Paszkiewicz

(solowa akcja) i Dawid Kogut (głową).

Po zmianie stron okazji było aż nadto, a trzy z nich wykorzystali: Rafał Domaradzki (strzał z dystansu), Maciej

Zagórda (głową) i Mateusz Padiasek (karny).

W okręgowym półfinale – już na wiosnę – Ekoball Stal zagra z Cosmosem Nowotaniec.

(pp)



Stalowcy pewnie pokonali rywali z Grabownicy

Okręgowy Puchar Polski

Planowy awans

GÓRNIK GRABOWNICA STARZEŃSKA – EKOBALL STAL SANOK 0:5 (0:2)

Bramki: Płocica (23), Kogut (32), Domaradzki (48), Zagórda (49), Padiasek (81-karny).

Ekoball Stal: Jagniszczak – Gawlewicz, Sobol (64 Nowosielski), Padiasek, S. Słysz (61 Nowak) – Maślany (46 Zagórda), Gierczak, Tabisz (46 K. Słysz), Kogut (46 Kloc) – Zieliński (46 Domaradzki), Płocica.

W trzeciej rundzie drużyna Ekoballu Stali wygrała na „Wierchach” mecz, którego gospodarzem formalnie był zespół rywali z Grabownicy.

Spotkanie, które pierwotnie miało zostać rozegrane już 27 września, od początku pozostawało pod kontrolą

stalowców. Pierwsza ćwiartka czasu gry minęła jednak bez goli. Ostatecznie przed przerwą trafili Szymon Płocica

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Trampkarze AP w czubie

Dobra kolejka naszych drużyn, które wygrały większość meczów. Aż cztery zwycięstwa odniosły zespoły Akademii Piłkarskiej – wszystkie kategorie trampkarzy i młodzików (był też remis juniorów młodszych). Jeżeli chodzi o Ekoball, to mieliśmy trzy komplety punktów – obydwu drużyn juniorskich i trampkarzy młodszych.

Juniorzy starsi

ARAMIX NIEBYLEC – EKOBALL SANOK 1:2 (1:7)

Bramki: Nowak 3 (40, 55, 65), Kowalik 2 (1, 70), Król (50), Jajko (90).

Juniorzy młodszy

JKS JAROSŁAW – AP SANOK 3:3 (2:2)

Bramki: Kurasik 2 (20, 33), Łuszcz (90).

EKOBALL SANOK – KARPATY II KROSNO 3:0

Bramki: Król 2 (66, 82), Czerwiwiec (75).

Trampkarze starsi

DAP DĘBICA – EKOBALL SANOK 8:1 (4:0)

Bramka: Wiejowski (44).

AP SANOK – JKS JAROSŁAW 12:0 (7:0)

Bramki: Iwaniszyn 3 (18, 52, 80), Dżugan 3 (36, 37, 49), Koczera 2 (13, 30), Niecko 2 (33, 69), Cyparski (8), Dydek (61).

Trampkarze młodszy

GAP BOGUCHWAŁA – EKOBALL SANOK 1:2 (1:0)

Bramki: Kowalik (51), Cichecki (64).

AP SANOK – UKS SMS PRZEMYŚL 2:1 (1:0)

Bramki: Łuszcz 2 (39, 77).

Młodzicy starsi

AP SANOK – BENIAMINEK KROSNO 2:1 (1:0)

Bramki: Bobik 2 (3, 42).

Młodzicy młodszy

EKOBALL SANOK – KARPATY KROSNO 0:7 (0:5)

AP SANOK – BENIAMINEK KROSNO 0:1 (0:1)

AP II SANOK – RESOVIA II RZESZÓW 3:0 (0:0)

Bramki: Knurek 2 (56, 78), Pojnar (59).

(pp)

Klasy okręgowe młodzików

Kanonady starszych

Starsi

AP SANOK – ORION PIELNIA 16:0 (6:0)

Bramki: Wojcieszak 5, Rysz 3, Łuszczyszyn 3, Koziół 2, Krzyżanowski, Kiełtyka, Górnik.

COSMOS NOWOTANIEC – EKOBALL SANOK 2:6 (0:4)

Bramki: Cichecki 4, Friedrich, samobójcza.

Młodzi

EKOBALL SANOK – ACTIV-PRO RYMANÓW 1:7 (0:3)

Bramka: Nowakowski.

(pp)

Turnieje dzieci

Narybek w grze

W ostatnim czasie wychowankowie Akademii Piłkarskiej zaznaczyli swój udział w kilku turniejach.

Drużyna rocznika 2004 wygrała w Niecieczy eliminacje do planowanego na przyszły rok „Międzynarodowego Turnieju Bruk-Bet Termalica Youth Cup U-1”, a Natan Karnas otrzymał nagrodę MVP. Natomiast zespół U-10B zwyciężył w „Rabona Cup ’23”.

W rozegranym w Stróżach turnieju „Only Futbol Cup” rocznika 2015 ekipa AP zajęła 4. miejsce wśród 12 uczestników z trzech województw.

W Brzozowie rozegrano Memoriał Przemysława Gruszki, tragicznie zmarłego trenera miejscowego Orzełka. Reprezentacja AP z rocznika 2023 uplasowała się na 2. miejscu.

Lena Furdak z kadrą OZPN Krosno wywalczyła srebrny medal na Turnieju Podokręgow Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej w Kolbuszowej U-13. Nasza piłkarka wyróżniała się mimo walki z dwoma latami starszymi rywalkami.

(pp)

SIATKÓWKA

I liga podkarpacka seniorów

Totalnie odrzuceni od siatki

Zabrakło przede wszystkim lidera zespołu Przemysława Chudziaka, który zmaga się jeszcze z lekką kontuzją. Nieobecni byli również studenci z Krakowa. Zdysiatkowana ekipa TSV źle rozpoczęła mecz, w pierwszym secie nie robiąc nawet przysłowiowej „wody”. Kolejne partie – zwłaszcza trzecia – były już lepsze w wykonaniu przyjeźnych, nie na tyle jednak, by uniknąć porażki do zera.

Przed wszystkim rzeszowianie znakomicie operowali zagrywką, totalnie odrzucając nas od siatki. Szczególnie mówiąc, często nie było z czego wyprowadzać ataków. Do tego graliśmy niedoświadczonym, mocno odmłodzonym składem – były momenty, że na parkiecie znajdowali się sami juniorzy. Wierzę jednak, że wkrótce drużyna się zgra i zaczniemy punktować. Oby już w najbliższym meczu – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

W sobotę (godz. 17) zespół TSV zagra u siebie z Rengą SST Sportur Gmina Łańcut.

AKS VLO RZESZÓW – AZS UP TSV SANOK 3:0 (9, 16, 20)

TSV: Bochenek, Wójcik, Wiśniowski, Krzanowski, Fic, Szeremeta i Sokołowski (libero) oraz Krochmal, Paduch i Baran (libero).

Nieudana inauguracja w Rzeszowie, gdzie drużyna TSV przegrała wyraźnie w trzech setach, choć każdy kolejny był lepszy od poprzedniego. Trudno jednak o korzystny wynik, gdy gra się bez połowy wyjściowego składu.



W pierwszym meczu sezonu siatkarskiego TSV musieli uznać wyższość rywali

Międzywojewódzki Festiwal Juniorek Młodszych

Pierwsze, historyczne zwycięstwo drużyny TSV!

W Dębowcu siatkarki TSV zajęły 3. miejsce, wygrywając jeden z trzech meczów – było to historyczne, pierwsze zwycięstwo naszej drużyny. Najlepszą rozgrywającą turnieju wybrana została Maja Pytlowany.



Maja Pytlowany została wybrana najlepszą rozgrywającą turnieju

Sanocki zespół rozpoczął od wyraźnej porażki z miejscowym UKS-em, odbijając to sobie jednak w pojedynku z MOSiR-em Jasło, wygranym bez straty seta. Zwycięstwo w ostatnim spotkaniu z Volley-em Gorlice mogło dać zawodniczkom TSV awans na 2. lokatę, ale górą były rywalki. Najlepszą rozgrywającą turnieju wybrana została Pytlowany.

– Cieszy fakt pierwszego, historycznego zwycięstwa drużyny, zajęcia miejsca na podium i wyróżnienia dla najlepszej rozgrywającej turnieju. Dla dziewcząt to nagroda za bardzo dobrą pracę na treningach w okresie przygotowawczym – powiedział trener Wiesław Semenik, zadowolony z postawy podopiecznych.

TSV SANOK – UKS DĘBOWIEC 0:2 (-13, -14)
TSV SANOK – UKS MOSIŃ JASŁO 2:0 (17, 22)
TSV SANOK – VOLLEY GORLICE 0:2 (-10, -21)

I liga podkarpacka seniorek

Sanoczanka zagra u siebie z Lubczą

Tydzień po seniorach TSV sezon 2023/24 rozpoczynają drużyny kobiece. Na własnym boisku zainauguruje go Sanoczanka.

Podopieczne trenera Ryszarda Karaczkowskiego zmierzą się przed własną publicznością z zawsze solidną Lubczą Raclawówką. Początek sobotniego meczu w Szkole Pod-

stawowej nr 9 o godzinie 17. Natomiast siatkarki TSV pierwsze dwa pojedynki rozegrają na wyjazdach – jutro z UKS-em MOSiR Jasło i za tydzień z UKS-em 15 Przemysł.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Dublet pierwszego zespołu młodziczek

Wraz z seniorami sezon rozpoczęła też większość drużyn młodzieżowych, jednak inauguracja nie wypadła zbyt uduchowienie. Premierowe punkty zdobył tylko pierwszy zespół młodziczek TSV.

Juniorki

MKS VLO DEVELOPRES II RZESZÓW – SANOCZANKA SANOK 3:1 (23, -19, 23, 15)

Juniorzy młodszy

TSV SANOK – KARPATY KROSNO 0:3 (-9, -3, -15)
TSV SANOK – ANILANA RAKSZAWA 1:3 (-22, -18, 23, -23)

Młodziczki

TSV I SANOK – UKS DĘBOWIEC 2:0 (19, 13)
TSV I SANOK – UKS MOSIŃ JASŁO 2:0 (20, 16)
TSV II SANOK – UKS DĘBOWIEC 0:2 (-14, -19)
TSV II SANOK – UKS MOSIŃ JASŁO 0:2 (-27, -17)

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

TENIS STOŁOWY

V liga

Wygrana, remis i porażka

W kolejnych meczach drużyny Sanockiego Klubu Tenisowego zaliczyły komplet wyników – zwycięstwo czwartej, remis trzeciej i porażka piątej. „Trójka” straciła w Średniej Wsi nie tylko punkt, ale i pozycję lidera, spadając na 2. miejsce w tabeli.

GÓRNIK II GRABOWNICA STARZEŃSKA – SKT ILO WIKI IV SANOK 2:10

SKT IV: Szalankiewicz 3,5, Wronowski 3,5, Koziół 1,5, Bednarczyk 1,5.

Pewna wygrana czwartej ekipy SKT. Mogło być nawet zwycięstwo do zera, ale łupem gości padły dwie zacięte pięciosetówki.

ki. W naszym zespole komplety punktów zdobyli dwaj najstarsi zawodnicy, czyli Bogdan Szalankiewicz i Marek Wronowski.

SKT ILO WIKI V SANOK – LKS II TURZE POLE 6:10

SKT V: Krochmal 3, A. Filipczak 1, F. Filipczak 1, J. Piróg 1, Hydzik.

Mimo porażki dobry mecz naszej młodzieży, która przed rokiem temu rywalowi uległa 0:10. Postęp jest wyraźny. Świetne zawody rozegrał Antoni Krochmal, zdobywając aż połowę punktów. Pozostałe dołożyli bracia August i Filip Filipczakowie oraz Jakub Piróg.



Mimo porażki Antoni Krochmal zdobył aż 3 punkty

PIONIER ŚREDNIA WIEŚ – SKT ILO WIKI III SANOK 9:9

SKT III: Łącki 4,5, Morawski 2,5, Motyka 2, Gratkowski.

Strata punktu kosztowała naszych pingonistów spadek na 2. miejsce w tabeli. Trzeba jednak przyznać, że wynik był sprawiedliwy, tym bardziej, że wszystkie serie – cztery sin-

głowe i jedna deblowa – kończyły się remisami. Nie pomogła kapitalna postawa Mateusza Łackiego, który zdobył komplet punktów, czyli połowę dorobku drużyny SKT.

Otwarte Grand Prix Podkarpacia

Skrzat drugi, weteran piąty

Pierwsze turnieje skrzatów i weteranów rozegrano w Ropczycach i Brzostku, gdzie reprezentantami SKT byli tam Piotr Harajda i Marian Nowak. Ten pierwszy zajął 2. miejsce.



Piotr Harajda zajął 2. miejsce

W rywalizacji skrzatów Harajda rozegrał pięć pojedynków, odnosząc cztery zwycięstwa, w tym trzy bez straty seta. Nasz pingonista pokonał rywali z Kąkolówki, Ropczyc, Niedźwiady Dolnej i Korzeniowa.

Nowak startował w kat. 70-79 lat. W grupie miał dwa zwycięstwa i porażkę, co dało awans z 2. pozycji. W ćwierćfinale przyszło mu uznać wyższość rywala, co powetował sobie wygraną w meczu o 5. lokatę.

Sanocka Liga Sokoła

Powrót do „Trójki”

W kolejnych turniejach zwycięstwa odnieśli Bogdan Szalankiewicz i Marek Serwiński.

Najpierw rozegrano zawody w „Sokole”, gdzie najlepszy okazał się Szalankiewicz, pokonując wszystkich rywali. Na kolejnych pozycjach sklasyfikowano Mariusza Małkę (jedna porażka) i Krzysztof Małkę (dwie).

Dwa dni później odbył się pierwszy po wakacjach turniej w Szkole Podstawowej nr 3. Tym razem wygrał Serwiński (komplet zwycięstw), a miejsca 2. i 3. zajęli K. Małek oraz M. Małek (po dwie przegrane).

BOKS

Dwa medale Street Autonomy

Świetny start pięściarzy Street Autonomy na Mistrzostwach Polski Młodzików, które rozegrano w mieście Śrem. Aleksander Sikora zdobył srebrny medal w kategorii wagowej do 75 kg, zaś Miłosz Cap – brązowy do 90 kg. Walczył także Wojciech Przepióra (do 42 kg).



Ekipa Street Autonomy. Od lewej: trener Paweł Rżany, Miłosz Cap, Aleksander Sikora i Wojciech Przepióra

Po finałowym pojedynku Sikory był duży niedosyt, ponieważ walka zakończyła się minimalnym zwycięstwem (3:2) reprezentanta Zagłębia Konin. Tak naprawdę wynik równie dobrze mógł pójść w drugą stronę. Sporo pecha miał też Cap, doznając kontuzji w półfinale, co po obiecującej pierwszej rundzie wykluczyło go z dalszej rywalizacji. Natomiast na losowaniu nie powiodło się Przepiórze, który już w pierwszej rundzie, czyli ćwierćfinale, trafił na faworyta, późniejszego mistrza kraju. Inaczej z pewnością moglibyśmy liczyć na medal, ponieważ walka ta zakończyła się niejednogłośnym zwycięstwem rywala w stosunku 4:1. Zaangażowanie na treningach i ciężka praca doprowadziły nas w to miejsce, w którym jesteśmy, a na pewno w przyszłości będzie jeszcze lepiej – powiedział trener Paweł Rżany, prowadzący bokserów Street Autonomy wraz z Radosławem Miklaszewskim.

Dwa medale i ćwierćfinał zdecydowały o tym, że nasz klub zajął drużynowo wysokie 13. miejsce w Polsce i 2. na Podkarpaciu.

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Podwójny awans na MP

Trójka sztangistów Gryfu pojechała do miejscowości Małaszewicze, gdzie rozegrano jeden z czterech turniejów kwalifikacyjnych Mistrzostw Polski Młodzików. Awanse wywalczyli Przemysław Cybuch i Kacper Piech.



Przemysław Cybuch (po prawej) był jednym z dwóch ciężarowców Gryfu, którzy wywalczyli kwalifikację do MP Młodzików

Startujący w kategorii wagowej do 49 kg Cybuch rwanie rozpoczął od 40 kg, następnie zaliczając 45 i 50 kg. Również w podrzucie wszystkie próby były udane – 55, 60 i 65 kg. Dwubojowy wynik 115 kg dał mu 3. miejsce w zawodach, a zarazem 4. w Polsce, co skutkowało pewną kwalifikacją.

Piech (kat. do 67 kg) w rwaniu uzyskał 65, 73 i 77 kg, a w podrzucie – 95 i 98 kg (atakował jeszcze 100 kg).

Mimo tego z rezultatem 175 kg zajął 2. miejsce w Małaszewiczach i 6. w kraju, więc i jego zobaczymy na finałach MP, które za tydzień rozegrane zostaną w Biłgoraju.

Trzecim sztangistą Gryfu był Krzysztof Chorażak (73 kg). Podobnie jak Cybuchowi, także i jemu udało się zaliczyć wszystkie podejścia – 35, 40 i 45 kg w rwaniu oraz 50, 55, 60 kg w podrzucie. W zawodach zajął 3. lokatę, ale nie dało to awansu.

PŁYWANIE

Historyczne zwycięstwo Łucji z Rekinów

Ruszyła jesienna edycja Podkarpackiej Ligi Dzieci 10- i 11-letnich, oczywiście z udziałem Rekinów. W Nowej Dębie świetnie poszło Łucji Przygórskiej, która wywalczyła dwa medale, w tym jeden złoty. Dla naszego klubu to pierwsze miejsce na najwyższym stopniu podium tej rywalizacji.

Przygórzska oba krążki zdobyła w wyścigach młodszej grupy na 50 metrów. Najpierw było 3. miejsce stylem dowolnym, a następnie 1. grzbietowym.

– Nie mając wyniku z poprzednich startów Łucja płynęła w 3. serii ze słabszymi rywalkami. Wiedziała, że nie może się

ogłądać, tylko mknąć do mety. Czas 40,13 był świetny. Pozostało czekać na wyniki pozostałych siedmiu serii. Po ostatniej nastąpił szal radości, bo nikt nie poprawił tego rezultatu! To pierwszy złoty medal naszego klubu w lidze podkarpackiej – powiedział trener Dariusz Fineczko.

Miejsca Przygórskiej były jedynymi lokatami Rekinów w pierwszych dziesiątkach. W drugich plasowali się: Maja Wojdyła, Pola Andrzejewska, Juliana Brud i Jan Kondykowski. Startowali także: Alicja Kondybowska, Zuzanna Śpiewak, Zuzanna Niemiec, Julia Skóra, Laura Fedak, Antoni Pałacki, Jacek Nazarko i Marcel Woźniak.

Dzięki postawie Łucji w klasyfikacji medalowej Rekiny zajęły 7. miejsce. Drużynowo przypadła im 11. pozycja.



Lucja Przygórzska



Szymon Myćka – 1. w junior F2

WROTKARSTWO

Wielobój razy siedem

Sezon finiszuje, a forma rolkarzy Sprintu wciąż wysoka. Efekt ich startu na przedostatnich zawodach Pucharu Lubelszczyzny to aż siedem wielobojowych zwycięstw, które odnieśli: Natalia Łożańska, Laura Bluj, Lena Wisłocka, Bianka Bluj, Bartosz Pawlikowski, Maksymilian Rabicki i Szymon Myćka.

Całkowitą dominację naszych wrotkarek mieliśmy w kat. junierek B, gdzie zajęły... cztery pierwsze miejsca. Z kompletem zwycięstw wygrała Łożańska (1. na 200, 500 i 3000 m na pkt) przed Paulą Dorskowską (trzy razy 2.), Magdaleną

Pawlikowską (zawsze 3.) i Aleksandrą Górecką (4.).

Dublet Sprintu przyniosła rywalizacja w kat. junior D2, bo 1. miejsca zajmowali Pawlikowski (1. na 200, 300 i 2000 m na pkt) i L. Bluj (odpowiednio 2. i dwa razy 1.), ponadto

8. była Zofia Tabisz (7. na 300 i 2000 m na punkty oraz 8. na 200 m). Zwyciężyli także: kadetki – Wisłocka, juniorki C2 – B. Bluj (w obu przypadkach 1. na 200, 500 i 3000 m na pkt), juniorzy E1 – Rabicki (1. na 100, 300 i 400 m), juniorzy F2 – Myćka (1. na 100, 100 z przesuniętego startu i 200 m).

W kat. junior D1 tuż za podium uplasował się Aleksander Dorskowski (3. na 300 i 2000 na pkt oraz 5. na 200 m), a 7. była Maja Król (7. na 200, 300 i 2000 m na punkty), zaś wśród junierek C1 dziesiątkę zamknęła Bianka Massey (9. na 3000 m na pkt oraz 10. na 200 i 500 m).

BILARD

Pierwsze punkty debutanta

Szósta kolejka SCB Ligi Amatorskiej przyniosła emocje na niższym poziomie rozgrywkowym, gdzie wszystkie mecze były zacięte. Natomiast w elicie mieliśmy tylko jeden taki pojedynek.

Mowa tu o potyczce Grzegorza Rozela z Wojciechem Stawarczykiem, którą ten pierwszy rozstrzygnął różnicą 2 frejmów. Dla odmiany Marcin Lubieniecki, Krzysztof Kadubiec i Grzegorz Jarocki pewnie pokonali rywali; ten ostatni do zera.

Działo się za to w I lidze. Jedno starcie z podziałem punktów – debiutant Grzegorz Babiarz odniósł pierwsze zwycięstwo, kosztem Macieja Bodziaka. Także Janusz Wojnarowski, Zbigniew Reś i Paweł Martowicz musieli się mocno napracować.



Debiutant Grzegorz Babiarz zdobył pierwsze punkty w rozgrywkach, o czym zdecydowało zwycięstwo 7:6

EKSTRAKLASA

Wojciech Stawarczyk – Grzegorz Rozel 5:7
Marcin Lubieniecki – Marcin Dzik 7:2
Krzysztof Kadubiec – Robert Keck 7:1
Grzegorz Jarocki – Jakub Biłas 7:0

I LIGA

Paweł Kocan – Janusz Wojnarowski 4:7
Grzegorz Babiarz – Maciej Bodziak 7:6
Zbigniew Reś – Łukasz Szmyd 7:5
Paweł Martowicz – Benjamin Wilk 7:4

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

TENIS

Podia w Stalowej Woli i Pszczynie

Kajetan Galik z Sanockiego Klubu Tenisowego udanie startował na dwóch turniejach młodzików, zdobywając trzy medale – brązowy w grze pojedynczej i dwa srebra w deblu.

Podczas Mistrzostw Województwa Młodzików w Stalowej Woli nasz zawodnik wygrał obydwa mecze singlowe w grupie. Niestety, finałowa część rywalizacji nie poszła już po jego myśli – dwie po-

rażki i ostatecznie 3. miejsce. W deblu Galik (na zdjęciu) wystąpił z graczem niezrzeszonym, a jedno zwycięstwo dało im awans do finału, w którym musieli uznać wyższość rywali.

Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w Pszczynie nie był już tak udany dla zawodnika SKT. Wprawdzie singla rozpoczął od kompletu wygranych w grupie, odpadając jednak w ćwierćfinale. Natomiast w deblu – w parze z miejscowym tenisistą – mieliśmy powtórkę: zwycięstwo w półfinale i porażka w decydującym pojedynku.



ARCH. SKT

NR
41

